Cena numeru 15 groszy.

Dziś 20 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, ŚRODA, DNIA 27 STYCZNIA 1932 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 27

Przed likwidacją strajku tramwajarzy.

Incydent na nocnem zebraniu.—Przedstawiciele zw. zawodowych opuścili zebranie i na własną rękę rozpoczną dziś pertraktacje z dyrekcją K E.Ł.

Dziś nastąpi wyjaśnienie sytuacji.

Konferencja, która miała się odbyć wczoraj o godzinie 10-ej rano w inspektoracie pracy została przez związek „Praca" w ostatniej chwili odwołana, ponieważ klasowcy odmówili wzięcia w niej udziału. Związek klasowy motywował swoje stanowisko tem, iż nie posiada mandatu od walnego zebrania tramwajarzy i póki nie uzyska pełnego upoważnienia do prowadzenia strejku jak i do jego likwidacji, wtrącać się nie będzie. W godzinach popołudniowych jednakże osiągnięto porozumienie związków, klasowego i „Praca" i postanowiono zwrócić się do inspektora pracy p. inż. Wojtkiewicza z prośbą o zwołanie

KONFERENCJI INFORMACYJNEJ Z DYREKCJĄ K. E. Ł.

Inspektor pracy przychylił się do tej propozycji i o godz. 5.30 rozpoczęła się w lokalu inspektoratu konferencja przedstawicieli związków przy udziale dyrektora K. E. Ł., p. Ringa. Dyrektor Ring oświadczył na wstępie, że przybył na prośbę inspektora pracy jedynie w celu udzielenia wyjaśnień, przyczem zakomunikował, iż zarząd K. E. Ł. stoi na stanowisku ustaw ,które zamierza jaknajściślej zastosować. Pozatem podkreślił on, iż

DYREKCJA K. E. Ł. BYNAJMNIEJ NIE ZAMIERZAŁA ZMIENIĆ PŁAC ZASADNICZYCH.

wobec czego, jego zdaniem, nie było żadnego powodu do obecnego strejku.

W odpowiedzi na oświadczenie dyr. Ringa zabrał głos p. Marciniak, prezes klasowego związku pracowników tramwajowych, który sprecyzował stanowisko strejkujących, nadmieniając, że zmiana warunków pracy pośrednio zredukuje dotychczasowe zarobki tramwajarzy mniej więcej o 12 proc.

Jako zasadnicze żądanie tramwajarzy, p. Marciniak wysunął dwa postulaty:

1) przesunięcie terminu wypowiedzenia do dnia 1 października 1932 r i

2) anulowanie obwieszczenia dyrekcji K. E. Ł. z dnia 22 b. m., zapowiadającego szereg dalszych zmian w warunkach płacy i pracy. Pozatem tramwajarze domagają się zapewnienia, że nikt z pośród strejkujących nie zostanie wydalony.

W odpowiedzi p. dyr. Ring oświadczył, iż jest związany uchwałą zarządu oraz dyrekcji K. E. Ł. i

STANOWISKA SWEGO NIE ZMIENI.

P. Marciniak zakomunikował p. inspektorowi pracy, że uważa misję swoją, jako przedstawiciela związku, który strejku tego nie prowadzi, za skończoną i z przebiegu konferencji złoży sprawozdanie na walnem zebraniu, które odbędzie się w kinie Oświatowem.

Na tem konferencję zakończono.

Walne zebranie.

O godzinie 11-ej wieczorem w kinie Oświatowem rozpoczęło się sprawozdawcze walne zebranie strejkujących tramwajarzy pod przewodnictwem p. Łukasiewicza.

Pierwszy zabrał głos prezes związku klasowego p. Marciniak, który zreferował przebieg konferencji u inspektora pracy nie zgłaszając pozatem żadnych wniosków. Następny mówca p. Zubert (zw. „Praca") uzupełniając sprawozdanie p. Marciniaka zgłosił szereg wniosków, a m. in. zwrócenie się do wszystkich związków zawodowych w Łodzi w sprawie ogłoszenia

POWSZECHNEGO JEDNODNIOWEGO STREJKU

dla wyrażenia solidarności z tramwajarzami, interwencja w magistracie w magistracie w sprawie stanowiska, zajętego przez jego przedstawicieli w zarządzie K. E. Ł. i wreszcie p. Zubert zaproponował, aby w związku z przyjazdem do Łodzi delegata ministerstwa pracy p. Ulanowskiego walne zebranie wybrało komisję, która poinformuje dyr. Ulanowskiego o przebiegu zatargu.

Po tych przemówieniach wywiązała się dyskusja, w której brał udział szereg mówców z pośród zebranych.

O godz. 3.15 nad ranem w czasie przemówienia członka związku klasowego p. Romanowskiego na sali rozległ się tumult. Przemówienie przerwane zostało przez grupę obecnych. Opozycjoniści poczęli gwizdać i głośno manifestować swoje niezadowolenie.

Wskutek tego incydentu wszyscy członkowie związku klasowego i zw. „Praca" na znak protestu opuścili zebranie.

Prezes zw. klasowego p. Marciniak poinformował nas, że w dniu dzisiejszym związki klasowy i „Praca" rozpoczną na własną rękę rokowania z dyrekcją K. E. Ł.

Należy wobec tego przypuszczać, że w ciągu dnia dzisiejszego dojdzie do likwidacji strejku. (p).

Przebieg akcji strejkowej i dalsze szczegóły z dnia wczorajszego na str. 7-ej.

Groźna sytuacja w Hiszpanji.

W mieście Feruel ogłoszono republikę sowiecką.— Krwawe walki w Katalonji

Madryt, 26 stycznia.

Położenie w Hiszpanji zaostrza się z godziny na godzinę. Rywalizują obecnie o władzę najrozmaitsze stronnictwa, przyczem na plan pierwszy wybijają się **syndykaliści, socjaliści, komuniści i anarchiści**, a w prowincjach wschodnich coraz wyraźniej daje się odczuwać ruch separatystyczny wśród Katalończyków i Basków.

W Sevilli stajk generalny trwa od tygodnia. Czynna jest tylko elektrownia oraz tramwaje. Z tego powodu tramwajarze są bezustannie atakowani przez manifestujące tłumy. **Wczoraj poraniono nożami kilku konduktorów i zdemolowano kilkanaście wagonów tramwajowych.**

W Walencji panuje zupełny chaos. Panami sytuacji są syndykaliści, którzy zmobilizowali milicję z pośród robotników - transportowców. Na mieście trwa strzelanina. Podpalono kościół i starożytną bibljotekę klasztorną.

W Feruel doszli do głosu komuniści, którzy opanowali magistrat i ogłosili hiszpańską republiką sowiecką. Wszystkie urzędy w mieście znajdują się w ręku komunistów.

Według ostatnich wiadomości z tego miasta, **n aulicach toczą się walki.** Gmach magistratu płonie.

W Katalonji ruch separatystyczny jest już zgnieciony, **lecz wzamian podnoszą głowę skrajne żywioły radykalne.** Barcelona była wczoraj widownią dzikich bójek ulicznych. Sytuację opanowali syndykaliści.

Policję rozbrojono, przyczem odbywała się formalna obława na policjantów, których wywlekano z mieszkań i zmuszano do podpisania deklaracji, iż zrzekają się wszelkiej łączności z rządem madryckim.

Madryt, 26 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W Maladze doszło do starć pomiędzy policją a tłumem, który usiłował uwolnić aresztowanego anarchistę. Wywiązała się strzelanina, w czasie której dwie osoby zostały zabite a kilka odniosło rany. Aresztowano dwuch komunistów.

Madryt, 26 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Donoszą z Castel de Cabra, że wybuchł tam strejk o charakterze rewolucyjnym. Zrewoltowane tłumy zajęły ratusz — podpaliły archiwa, następnie zdobyły prochownię i uwięziły miejscowe władze, poczem proklamowały komunę Do Castel de Cabra **wysłano wojska rządowe.**

Petycja ukraińska w Genewie

protestuje przeciw wynikom.. spisu ludności w Polsce.

Genewa, 26 stycznia.

Jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego, lub jutro ma być zgłoszona do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów **nowa petycja mniejszości narodowej ukraińskiej w Polsce.**

Petycja **podpisana jest przez posłankę Milenę Rudnicką i dotyczy rzekomych nadużyć władz polskich podczas przeprowadzonego ostatnio spisu ludności. Posłanka Rudnicka zamierza udowodnić, że na terenie Małopolski Wschodniej podczas przeprowadzania powszechnego spisu ludności panować miał terror „niemal tak wielki, jak podczas t. zw. pacyfikacji."**

Petycja ukraińska wskazuje, że celem tego terroru miało być zmuszenie ludności ukraińskiej do podawania języka polskiego, jako języka macierzystego, a to w tym celu, ażeby wykazy statystyczne i mapy specjalne, sporządzone na podstawie wyników ostatniego spisu ludności miały charakter dogodny dla Polski.

W kołach Ligi Narodów zwracają uwagę, **że pomysł złożenia nowej petycji ukraińskiej do Ligi Narodów ujawniony został po ostatnich ożywionych naradach posłanki Rudnickiej z członkami delegacji niemieckiej w Genewie.** Zwracają również uwagę, że petycje ukraińskie zjawiają się w Genewie stale wówczas, kiedy składane są skargi niemieckie.

Petycja, o której piszemy powyżej — zgodnie z dotychczasową tradycją — złożona została niemal nazajutrz po wniesieniu przez rząd niemiecki znanej skargi na sposób wykonywania reformy rolnej w Polsce.

Atak japończyków na Charbin.

W czasie walk padło 50 osób.

Nowy Jork, 26 stycznia.

Według doniesień z Tokjo rząd angielski wysłał do rządu japońskiego notę, prawdopodobnie w sprawie eksterytorjalności Chin.

Tokio, 26 stycznia.

Dowódca wojsk japońskich na odcinku kolei wschodnio-chińskiej gen. Czing Czao **zaatakował dzielnicę chińską Charbinu.** Podczas ataku zabitych zostało 30 **policjantów chińskich i 20 osób cywilnych. Cała dzielnica została splondrowana.**

Gen. Czing-Czao zdecydował się na wkroczenie do dzielnicy chińskiej na skutek porozumienia się dowódców chińskich w Charbinie z gubernatorem prowincji Kirynu aby objął kontrolę nad okręgiem charbińskim. Gen. Czing-Czao wycofał tymczasem swoje oddziały z miasta, istnieje jednak obawa ponownego ich ataku.

Budżet ministerstwa skarbu

pod presją oszczędności. — Wpływy skarbowe zmniejszyły się o 20 proc. Nie będzie moratorjum zaległości podatkowych. Rząd nie wejdzie na drogę inflacji.

Mowa min. Jana Piłsudskiego w komisji budżetowej.

Warszawa, 26 stycznia.

Komisja budżetowa przystąpiła dziś do obrad nad ostatnią częścią preliminarza budżetowego,—do budżetu ministerstwa skarbu.

Minister skarbu Jan Piłsudski pierwszy zabrał głos, oświadczając, że preliminarz budżetu ministerswa po stronie wydatków przewiduje ok. 110 miljonów. Zmniejszenie w wydatkach w porównaniu z budżetem bieżącym wynosi 19 do 20 proc.

Na wydatkach odbijają się przedewszystkiem zarządzenia w dziale płac urzędniczych. Niezależnie od tego w ciągu pół roku minionego okresu dokonano

reorganizacji ministerstwa skarbu

w kierunku zmniejszenia personelu o 1588 osób. Przygotowano pozatem nowy statut ministerstwa, **który przewiduje zwinięcie dwuch departamentów oraz zmniejszenie liczby wydziałów z 40 na 30.** Niezależnie od tego jest przygotowywane uporządkowanie niektórych ustaw podatkowych, co ułatwi podatnikowi orjentowanie się w zmienionych stosunkach, a także personelowi — w operowaniu ustawami.

Wpływy, przechodzące przez ministerstwo skarbu, łącznie z monopolami, wynoszą w budżecie preliminowanym **2.069.000.000 zł., gdy w dzisiejszym budżecie suma ta wynosi 2.575.000.000 zł., a zatem wynosi to 79,8 proc. sum dzisiejszego budżetu, czyli że dochody z danin razem z monopolami są mniejsze o 20 proc. Wpływy z 9-ciu miesięcy bieżącego budżetu wykazują w daninach łącznie z nadzwyczajnymi podatkami 994.000.000 t. j. 48 proc. przewidzianych na cały rok wpływów, co w stosunku do preliminowanych przedstawia się jako niedobór 21 proc. W monopolach wpłynęło 512 miljonów, co stanowi niedobór 22 proc.**

Znamy przyczyny

spadku dochodów,

który widzimy i w innych państwach. Gdyby nawet kryzys się nie pogłębiał, to już długi czas trwania tego kryzysu pociąga za sobą wyczerpanie siły płatników. **Przyjmujemy jednakże ogólne dochody tylko o 20 proc. mniejsze, a to dlatego, że dla zrównoważenia budżetu będziemy musieli sięgnąć do nowych źródeł podatkowych i zwiększyć obciążenia w tych dziedzinach, gdzie to jeszcze jest możliwe, kryzys bowiem niejednolicie dotyka różne źródła dochodów.**

Dochód z podatków bezpośrednich preliminuje się na 686 milj. Za 9 miesięcy bieżącego budżetu wpłynęło podatków bezpośrednich 462 milj., co w porównaniu z preliminowanemi stanowi spadek o 12 proc.

Na 1 października 1931 r. w dziedzinie podatków bezpośrednich i podatku spadkowego **suma zaległości wynosiła 1.181.000.000.**— Suma ta napozór ogromna, ale należy zaznaczyć, że ta suma nie jest całkowicie płatna. Takich zaległości, które można całkowicie uzyskać przez sekwestratora, jest tylko dwieście miljonów z czemś.

Ministerstwo skarbu wystąpiło **z projektem ustawy o spłacaniu niektórych podatków w naturze. Dotąd jednak system ten nie daje jeszcze spodziewanych wyników.** Należy uwzględnić, że na podatnika wypadają nietylko ciężary podatków skarbowych, ale i podatków komunalnych oraz różnych instytucyj, które mają swych sekwestratorów. Między **sekwestratorami wytwarza się konkurencja, dlatego też rząd wnosi ustawę oześrodkowaniu tej akcji ściągania zaległych podatków przez skarb i późniejszej repartycji pomiędzy tych, którym się należy.**

Następnie jest projekt ustawy o **ułatwieniu spłat zaległych podatków przez rozłożenie na raty, względnie konwersję. Podkreślam tu jednak z naciskiem, że o żadnem moratorjum należności nie może być mowy i rząd zamiarów takich bynajmniej nie ma.**

PODATKI POŚREDNIE

wykazują zniżkę o 10 proc. Preliminuje się je w wysokości 176 miljonów. Naogół na podatki pośrednie nie bardzo można liczyć, bo częściowo zawodzą. Np. na podatek od benzyny nieco wpłynął kryzys w ruchu autobusowym.

Od kilku lat **cła dają stałą zniżkę, co wynika ze zmniejszonego przywozu.** Jest to wprawdzie korzystne walutowo, ale fiskalnie jest to zjawisko usychania pewnego źródła dochodu. Zjawisko spadających wpływów celnych tłumaczy się tem, że wszystkie państwa **wstąpiły na drogę samowystarczalności.** Chętnie byśmy tych środków zaniechali, lecz nie możemy tego uczynić sami. Tymczasem daje nam to możność przerzucenia naszego eksportu i importu na porty polskie.

W monopolach przewidziany jest dochód 695 milj., t. j. 80 proc. tego, co było na rok 1931/32. Za 9 miesięcy wpłynęło 58 proc. kwoty preliminowanej, mimo to proponujemy wpływ większy, dlatego, że oba główne monopole, spirytusowy i tytoniowy, są w trakcie reorganizacji, co w wyniku da możność większych wpłat.

W gazetach spotyka się pogłoski, jakoby rząd zamierzał ustawowo zmonopolizować kawę, herbatę, kukurydzę i t. p. **Mogę oświadczyć autorytatywnie, że żadnych zamiarów podobnych rząd nie ma.**

Długi na 1 b. m. wynoszą 5.200.000 000 w parytecie złota; zwiększyły się one o 600 tysięcy.

Z kolei minister omawia wykonanie

pożyczki zapałczanej,

która została użyta według ustawy. Poczem zaznaczył, że w obsłudze długów państwa, wskutek akcji Hoovera, **liczymy jeszcze na oszczędności 40 miljonów zł.;** dlatego z lekkiem sercem przeszliśmy nad deficytem, przewidując ewentualność, że jednak akcja Hoovera zostanie wznowiona; czy to się stanie to — już kwestja polityczna. Dlatego przewidujemy konieczność, tak, jakby moratorjum nie miało być przedłużone.

Do dalszych agend ministerstwa należy nadzór nad bankami. Działalność ta jest w tym roku, wskutek kryzysu, bardziej uciążliwa, jednak sytuacja nie jest tak ciężka, jak zagranicą.

Referent budżetowy poseł Hołyński, na wstępie przemówienia swego podkreślił, że w społeczeństwie podnoszą się nieliczne na szczęście **głosy nawołujące do inflacji i dewaluacji.**

Dr. Hołyński zastrzega się jaknajostrzej przeciwko tym głosom, twierdząc, że może wyrządzić państwu ogromne szkody. **Inflacja pozornie wygląda bardzo pięknie, sprowadza rzekome ożywienie życia gospodarczego, zmniejsza bezrobocie, ale nie wolno zapominać, że z niczego nie da się niczego stworzyć, a drukowanie pieniędzy jest właśnie chęcią takiego stworzenia czegoś z niczego.**

Drugą rzeczą, o której odzywają się głosy w społeczeństwie, to

KWESTJA MORATORJUM.

Moratorjum jest mieczem obosiecznym i ma skutek nietylko dla dłużnika, ale i dla wierzyciela, pociąga za sobą potrzebę dalszych moratorjów a w końcu zamraża całkowicie kredyty krótkoterminowe.

Rząd przez usta min. Piłsudskiego wypowiedział się już kategorycznie przeciwko moratorjum.

Dyskusja nad budżetem ministerstwa skarbu została odroczona do następnego dnia.

Zapas złota w Banku Polskim

wzrósł o blisko 39 miljonów złotych

Warszawa, 26 stycznia

Z ostatecznego bilansu za rok 1931 Banku Polskiego wynika, **że zapas złota wynosił na 31 grudnia 1931 r. 600.3 milj. zł., z czego w skarbcu znajdowało się 486,5 milj. zł. i zagranicą 113.8 milj. zł. W porównaniu ze stanem na 31 grudnia 1930 r. zapas złota w skarbcu zwiększył się w ciągu roku ubiegłego o 2 miljony zł., a zagranica o 36,5 milj. zł., czyli ogółem** zapas złota w Banku Polskim **wzrósł o blisko 39 miljonów zł.**

Wzrost zapasu złota w Banku Polskim należy tłomaczyć tem, iż w związku z zamierzeniem wymienialności biletów przez Bank Angielski, Bank Polski w październiku, podobnie jak i inne banki biletowe, **rozpoczął zamianę części swych należności zagranicznych na złoto, opierając swe rezerwy, przeznaczone na pokrycie obiegu banknotów na zasasie kruszcu.**

Echa zajść antyżydowskich w Wilnie.

Śledztwo przeciw b. staroście i jego zastępcom.

Wilno, 26 stycznia

Prokurator przy sądzie okręgowym, po zbadaniu całokształtu materjałów w sprawie smutnych zajść listopadowych **postanowił wszcząć dochodzenie przeciw b. staroście grodzkiemu Iszorze, jego zastępcy p. Giżyckiemu oraz trzem komisarzom policji — Matysiewiczowi — komendantowi rezerwy, Dowojnie — kierownikowi I-go komisarjatu i Gruszczyńskiemu — kierownikowi II-go komisarjatu.**

Wszyscy wymienieni, prócz p. Giżyckiego nie pełnią już swych poprzednich obowiązków. Komisarzy policji przeniesiono do innych województw.

Dochodzenie prokuratora, w tej sprawie będzie się toczyło w ramach artykułu 639 K. K., który mówi o bezczynności i nadużyciu władzy przez funkcjonarjuszów państwowych.

Echa buntu w więzieniu angielskiem

Władze obawiają się nowego zamachu

Londyn, 26 stycznia
Agencja Tel. Express.

Z Plymouth wysłano oddział piechoty w sile 200 ludzi do Dartmoor, gdzie przed paru dniami wybuchł bunt więźniów.

Wszystkie drogi, prowadzące do więzienia zostały obsadzone. Żołnierze są umundurowani w sposób polowy i posiadają większe zapasy amunicji oraz karabiny maszynowe. Wszyscy przechodnie na ulicach wiodących do więzienia są przez nich legitymowani. W więzieniu panuje narazie spokój.

Wysłanie oddziału wojska zostało spowodowane obawą, że **czynione będą próby napadu na gmach więzienia z zewnątrz.**

W poniedziałek zauważono w okolicy znaczną ilość dawnych więźniów z Dartmoor. Następnie ustalono, że po ulicach, wiodących do więzienia przejeżdżają z wielką szybkością samochody, **dając sygnały świetlne w kierunku więzienia.**

Badania wykazały, że na więzienie ma być przeprowadzony **napad celem masowego uwolnienia aresztantów.**

Znaleziono w celach wielką ilość broni, **co niewątpliwie pozostaje w związku z planowanym zamachem na więzienie.**

W Szanghaju ogłoszono stan wojenny

Wojska chińskie otrzymują znaczne posiłki

Londyn, 26 stycznia
Agencja Tel. Express.

Z Waszyngtonu donoszą, że ostatnie wypadki w Szanghaju i zagrożenie strefy międzynarodowej przez japończyków wywołało najwyższe obawy w kołach amerykańskich. Sekretarz stanu Stimson odbył dłuższą poufną rozmowę z sekretarzem marynarki, Adamsem i admirałem Trattem.

W najbardziej autorytatywnych kołach politycznych oczekują, że St. Zjednoczone przedstawią w sposób stanowczy swój punkt widzenia Japonji oraz w razie potrzeby zwrócą się do innych państw o poparcie swego stanowiska.

W Szanghaju ogłoszono stan wojenny. Wojska chińskie otrzymały posiłki.

W ważniejszych punktach miasta wystawiono posterunki oraz urządzono oszańcowanie.

Zgon b. ministra Kiedronia

Berlin, 26 stycznia.
(Agencja Telegraficzna „Express").

B. minister, Józef Kiedroń, zmarł w dniu wczorajszym o g. 11 wieczorem w Berlinie w klinice po dwutygodniowej chorobie.

Min. Kiedroń zmarł na chorobę krwi. Ostatnio pracował on na Górnym Śląsku, gdzie zajmował stanowisko prezesa zarządu zjednoczonych hut Królewskiej i Laury, był prezesem rady nadzorczej syndykatu polskich hut żelaznych i wiceprezesem zarządu górnośląskiego związku przemysłowców górniczo-hutniczych.

Krwawe walki w Indjach

Londyn, 26 stycznia.
Agencja Tel. Express.

Z Bombaju donoszą, że do miejscowości Rajouri Reas wysłano większe oddziały wojska. W miejscowości tej 12.000 uzbrojonych Muzułmanów napadło na Hindusów i splądrowało oraz podpaliło szereg wsi hinduskich.

Znany lotnik

padł ofiarą katastrofy

Londyn, 26 stycznia.

Z Chicago donoszą, że znany lotnik Edward Stinson, który pobił szereg rekordów podczas lotu z pasażerami, spadł z wielkiej wysokości i odniósł bardzo poważne obrażenia. Również trzech pasażerów odniosło ciężkie rany. Stan ich jest groźny.

Militaryzm pacyfistów.

Jedna z amerykańskich agencyj zwróciła się do generała von Seekta z prośbą o wypowiedzenie opinji na temat obecnego kryzysu. Odpowiedzią na propozycję był obszerny artykuł, w którym generał analizuje genezę i istotę trapiącej ludzkość choroby ekonomicznej. — Punktem ciężkości zagadnienia jest — według generała — opieszałość wielkich mocarstw w naśladowaniu przykładu niemieckiego w dziedzinie rozbrojenia. W rozwinięciu swej myśli stwierdza generał:

„Przyczyną tej zależności (zagadnień ekonomicznych od rozbrojenia) **jest nie tylko fakt, że wydatki na wojsko stanowią dotkliwy ciężar dla budżetów państwowych, ale również — i przedewszystkiem — to, że przywrócenie równowagi gospodarczej zależy od pacyfikacji świata".**

Stwierdzenie powyższe nie znajdzie zapewne oponentów. Niewątpliwie, pacyfikacja świata jest warunkiem naczelnym przekształcenia dzisiejszych, tragicznych stosunków polityczno-gospodarczych w inne, bardziej korzystne. Należałoby tylko stwierdzić, czy panuje jednomyślność co do pojęcia „pacyfikacji". Z całą pewnością, nie jednakowo ją pojmują w samych Niemczech gen. von Seekt, Hitler, Tyssen i Tholmann. Ale gdyby nawet przyjąć całkowitą jednomyślność co do pojęcia pacyfikacji, nie od rzeczy będzie poddać chwilowej rozwadze jedno z twierdzeń, zawartych w omawianym artykule niemieckiego generała.

Twierdzenie to brzmi ,jak następuje: **„Naród słaby militarnie jest również słabym ekonomicznie".** Zachodzi tu wyraźna sprzeczność z cytowanym wyżej poglądem na wydatki wojskowe, jako na wielkie a nieproduktywne brzemię budżetów państwowych. Generał von Seekt stwierdza słabość militarną jednego państwa na mocy zestawienia z innem państwem, posiadającem wyższy stan uzbrojenia. I, jako pacyfista — takim się przynajmniej w swym artykule deklaruje — nie żąda bynajmniej, by państwo zdemilitaryzowane podniosło swój stan uzbrojenia, ale by go ograniczyło państwo militarnie silne. Oczywiście, nastąpiłoby w ten sposób zrównanie stanu uzbrojenia na poziomie słabszego z dwóch w mowie będących krajów.

Ale takie sprowadzenie się do wspólnego poziomu nie wystarczyłoby do zapewnienia pacyfikacji. Nie mówiąc już o tem, że **dwa kraje, uważające się za jednako silne (czy jednako słabe) bynajmniej nie dają gwarancji pokojowego między sobą współżycia, raczej przeciwnie** — nie wydaje się usprawiedliwionem mniemanie, że rzeczywiste zrównanie sił dwuch krajów dałoby się osiągnąć przez sam fakt ilościowego i jakościowego zrównania ich zbrojeń.

Ilość mieszkańców, sytuacja geograficzna, rozciągłość i układ granic, traktaty i porozumienia z innemi państwami — aż nadto czynników, aby przekreślić fakt równości uzbrojenia i załamać opartą na niej równowagę sił.

W ten sposób powstaje dylemat: **albo zmieniać nieustannie siłę militarną kraju, w miarę, jak układ wymienionych czynników — tak trudnych do zmierzenia — czyni go słabszym w stosunku do innego lub innych krajów, albo przyjąć istnienie krajów militarnie słabych.** Wydaje się słuszną druga alternatywa, oznaczająca również konieczność istnienia — w myśl rozumowania gen. von Seekta — narodów ekonomicznie słabych.

Twierdzenie, że pomyślność gospodarcza kraju pozostaje w prostym stosunku do jego potęgi militarnej uważana była za prawdę niewzruszoną w ciągu całych stuleci. (Dokładne zbadanie genezy ostatniej wojny wyznaczyłoby może temu przekonaniu niepoślednie miejsce wśród warukujących ją czynników psychicznych). W epokach podziału świata pomiędzy państwa o największej mocy zdobywczej, wzrost ekonomiczny osiągano drogą podboju nowych terytorjów, które stawały się lennem państw zwycięskich. Nie ma potrzeby wymieniać krajów, które na tej podstawie oparły swą siłę gospodarczą i które gen. von Seekt mógłby wskazać, jako przykład, popierający jego tezę. Ale dziś sytuacja się zmieniła, i jakkolwiek istnieją kraje, zawdzięczające swe bogactwo dawnym podbojom militarnym, niema kwestji, że **istnieje możliwość pomyślności ekonomicznej całkiem niezależnie od siły militarnej.** Dobrobyt można dziś oprzeć na innych podstawach: na dobrej administracji, na inicjatywie twórczej, na pracowitości, na celowej organizacji życia handlowego, na właściwym rozdziale dóbr... Holandja, Danja, Szwecja, Szwajcarja — kraje, militarnie nierównie słabsze od Niemiec — nawet dzisiejszych — dosięgły stopnia rozwoju gospodarczego, który był ideałem nie dosięgnym np. dla Rosji przedwojennej.

Istnieje jeszcze jeden punkt w artykule gen. von Seekta, który wymaga komentarzy. Jeżeli istotnie wydatki na zbrojenia stanowią tak dotkliwy ciężar dla budżetu państwowego, to wydawałby się logiczny wniosek, że kraj, który uwolnił się od tego ciężaru znajdzie się w sytuacji ekonomicznie uprzywilejowanej w stosunku do kraju jeszcze nim obarczonego. Okazuje się, że tak nie jest: **kraj nie może uzyskać korzyści z całkowitego lub częściowego skreślenia swego budżetu wojennego, jeżeli nie uczyni tego samego konkurujący z nim kraj sąsiedni.** Na drodze rozumowania logicznego doszlibyśmy do wniosku przeciwnego; ale logika nie jest snadź metodą myślenia generała niemieckiego, zmierzającego do z góry postawionego wniosku krętemi ścieżkami wątpliwej djalektyki. Artykuł von Seekta jest apologją Niemiec militarystycznych, albo, przynajmniej, tak militarystycznych, jak Francja. Nie ośmielając się żądać uzbrojenia Niemiec **przemawia językiem pacyfisty, aby domagać się rozbrojenia innych krajów.** W istocie jest to to samo...

J. W.

CO MÓWI LITWINOW O PAKCIE

polsko-sowieckim?—Rokowania z Estonją i Łotwą toczą się. — Sprawa Bessarabji utrudnia zawarcie paktu z Rumunją.

Sowiety zawierają pakty o nieagresji ze wszystkimi sąsiadami.

Moskwa, 26 stycznia

„Tass" ogłosił wczoraj późnym wieczorem **wywiad z Litwinowem, omawiający stan rokowań o pakt o nieagresji z zachodnimi sąsiadami Sowietów.**

Według Litwinowa treść proponowanych przez rząd sowiecki paktów jest prosta i zamyka się w zobowiązaniach o nieagresji oraz w możliwem usunięciu przyczyn, **które mogłyby naruszyć pokojowe stosunki pomiędzy zawierającemi pakt państwami.**

Gdy pertraktujące strony rzeczywiście dążą do ugruntowania pokojowych zobowiązań i nie posiadają celów ubocznych — mówi Litwinow — to rokowania udaje się przeprowadzić bardzo szybko.

Tak było z Finlandją.

Z Polską podkreśla dalej Litwinow — **pertraktacje rozpoczęły się o kilka dni wcześniej niż z Finlandią i skończyły się dopiero wczoraj parafowaniem paktu.**

Rokowania z Łotwą **idą powoli, a z** Estonją rozpoczęły się pertraktacje dopiero **przed kilku dniami.**

Litwinow wyraża przekonanie, że po podpisaniu paktu z Finlandją i parafowaniu z Polską, zawarcie podobnych paktów z Estonją i Łotwą nie powinno natrafić na trudności.

Zawarcie paktu z temi państwami winno być tem łatwiejsze, że już w poprzednich traktatach pokojowych przewidziana została kwestja wzajemnej neutralności i obecnie można obejść się bez powtarzania tego zobowiązania.

Projekt paktu z Rumunją jest — zdaniem Litwinowa — **również prawie uzgodniony.**

Obie strony zgodziły się na pertraktacje, wychodząc z konieczności pozostawienia na uboczu zagadnienia Besarabji.

Jest całkiem jasne, że dwustronny pakt pomiędzy dwoma państwami, między któremi nietylko nie istnieją żadne oficjalne stosunki, ale są poważne terytorjalne i inne spory, nie może być zawarty bez wzmiankowania o tych sporach i o pozostawieniu ich na uboczu.

Rozumiemy — mówi dalej Litwinow — że o ile Rumunja okupuje faktycznie Besarabję, to chciałaby zapomnieć o istniejącym sporze i nie wspominać o nim, tłumacząc, że milczenie nasze oznacza zgodę na okupację.

My na to zgodzić się nie możemy. Rumunja idzie jednak dalej i chce uzyskać takie sformułowanie paktu o nieagresji, **z którego wynikałoby uznanie przez nas suwerenności Rumunji nad Besarabią lub uznanie rzeki Dniestru, jako granicy rumuńskiej.**

To również — zdaniem sowieckiego komisarza spraw zagranicznych — jest nie do przyjęcia.

Następnie Litwinow zaznacza, że w pakcie z Rumunją winno być wyraźnie powiedziane, że „obie strony zachowują swe stanowisko w kwestji spornej i że zawarcie paktu stanowiskom tym nie przynosi żadnej szkody. Celem paktu jest usunięcie możliwości napadu jednej strony na drugą. Cel ten osiąga się w uzgodnionym już punkcie 1-ym paktu."

Wczorajsze obrady sejmu.

Ratyfikacja kilku konwencyj międzynarodowych. — Nowy poseł komunistyczny z Łodzi.

Warszawa, 26 stycznia

(WB) Dzisiejsze posiedzenie sejmu rozpoczęło się o godz. 4 po poł. **złożeniem ślubowania poselskiego przez posła Rosenberga, komunistę z Łodzi, który wszedł do sejmu na miejsce posła Buszyńskiego.**

Mandat posła Buszyńskiego został unieważniony. Następnie przyjęto w trzeciem czytaniu nowelę do dekretu Prezydenta Rzplitej o komercjalizacji polskich kolei państwowych i w szybkiem tempie przyjęto **ustawę ratyfikacyjną** konwencji międzynarodowej o traktowaniu jeńców wojennych, o ochronie ptaków pożytecznych dla rolnictwa.

Konwencja zmieniająca dotychczasowe przepisy o traktowaniu jeńców wojennych stara się uczynić los jeńców wojennych jaknajbardziej znośny, łagodzi przepisy dyscyplinarne, określa sposób postępowania z jeńcami, przewiduje specjalne urządzenia higieniczne, ułatwia korespondencję jeńców z ich krajem ojczystym — słowem ma zadanie najbardziej humanitarne. Do konwencji tej przystąpiły prawie wszystkie państwa europejskie.

Konwencja o ochronie ptaków pożytecznych dla rolnictwa należy do rzędu tych, które mają na celu ochronę przyrody i przewiduje zakaz zabijania ptaków pożytecznych, niszczenia gniazd i piskląt. Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu **ustawę o ratyfikowaniu umowy polsko - czechosłowackiej w sprawie kart legitymacyjnych dla komiwojażerów podróżujących po tych państwach.**

Po przyjęciu rządowego **projektu ustawy** o rybołóstwie, normalizującej szczegółowo tę dziedzinę **przemysłu i sportu, sejm postanowił wydać sądom posła Mazura (kl. nar.) i Daneckiego (komunista), wydanego już w piątej kolejno sprawie.**

Po załatwieniu kilku formalności, zamknięto dzisiejsze, wyjątkowo krótko trwające posiedzenie sejmu.

***

W sejmie wzbudził wczoraj zainteresowanie nowy poseł komunistyczny Chil Majer Rosenberg. Nowy poseł komunistyczny jest pierwszym bowiem komunistą - żydem, wchodzącym do sejmu polskiego.

Rosenberg jest z zawodu robotnikiem i pracuje w tkalni Szapiry w Łodzi przy ul. Żeromskiego 107. W partji komunistycznej pracuje on już od dawna, a 5 lat od roku 1922 do 1927, spędził w więzieniu.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

ŚRODA, dnia 27-go stycznia.

11.45—11.55. Przegląd dzisiejszej Prasy polskiej. Tr. z Warszawy.

11.58—12.10: Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego

12.10—13.15. Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska 160.

13.15—15.45 Przerwa.

15.45—15.50 Giełda pieniężna i kom. dla żeglugi i rybaków z W-wy.

15.50—16.15. Płyty gramof. z W-wy

16.20—16.40. Transmisja odczytu ze Lwowa p. t. „Powstanie Syberyjskiego Legjonu Wolnych Polaków nad Bajkałem w roku 1866"—wygłosi p. A. Wenczura

16.40—16.55. Płyty gramofonowe z W-wy.

16.55—17.10. Lekcja języka angielskiego z Warszawy.

17.10—17.35. Odczyt z Warszawy.

17.35—18.50. Muzyka popularna w wykon. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego.

18.50—19.15: Rozmaitości

19.15—19.30 Skrzynka pocztowa łódzka — koresp. bież. omówi red. Jan Piotrowski.

19.30 — 19.45: Kalendarzyk filmowy repertuar teatrów, odczytanie progr. na dzień następny i komunikat Izby Przem.-Handl. z W-wy.

20.00—20.15. Feljeton muzyczny ze Lwowa.

20.15—21.00. Koncert wieczorny ze Lwowa

21.00—21.15 Kwadrans literacki, Nowela A. Sygietyńskiego p. t. „Skrucha Maciejowa" Tr. z Warszawy.

21.15—22.30. Słuchowisko ze Lwowa p. t. „Lwie serce" A. Sołtysowa.

22.20—22.30. Dodatek do prasowego dziennika radjowego i kom. meteorolog. z W-wy

22.40—24.00 „Spacer detektorowy po Europie" — retr. stacji zagranicznych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.30. *Daventry.* Koncert symfoniczny z Bournemouth.

20.10. *Frankfurt (Sztutgart).* „Rusłan i Ludmiła", opera Glinki.

20.30. *Lozanna (Sottens).* „On a mis le feu", dramat Guy Berger'a.

20.30. *Berlin.* „Napoleon" — dramat Chrystjana Dietricha Grabbe'go muzyka Ernsta Tocha.

20.45. *Wiedeń.* „Katarzyna Wielka", sztuka Bernarda Shaw'a.

21.00. *Rzym.* Tr. opery z Teatru Reale, lub z San Carlo.

21.15. *Londyn Regional.* Tr. I części koncertu symfonicznego z Queen's Hallu

21.30. *Tuluza.* „Thais", opera Masseneta. Tr. z Theatre du Capitole.

22.30. *Daventry.* Tr. II części koncertu symfonicznego z Queen's Hallu z udziałem Igora Strawińskiego

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO.

Dnia 21 stycznia b. r. w kościele po Karmelickim w Warszawie ksiądz prałat Dominik Kaczyński, proboszcz parafji Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panną Janiną Trojanowską, córką Marji z Zawadzińskich i Adama Trojanowskiego, b. dyrektora państwowej szkoły włókienniczej w Łodzi, a panem Zygmuntem Marconim, synem Julji z Karczewskich i ś. p. d-ra med. Ferantego Marconiego.

KOMUNIKAT.

Zarząd grodzki stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych w Łodzi niniejszem podaje do wiadomości P.P., iż dorocznym zwyczajem w dn. 30 stycznia r. b. o godz. 21-ej w sali związku majstrów fabrycznych przy ul. Żeromskiego 74 odbędzie się „Wieczór Karnawałowy", na który ma zaszczyt prosić

KOMITET.

Chłop zabił ojca.

Sąd skazał Tyborskiego na 6 lata c. więzienia

(as) Feliks Tyborski ma lat 23, jest wątłym i mizernym człeczyną; chociaż spędził całe życie na wsi, ale snać świeże powietrze nie wyszło mu na zdrowie: samo świeże powietrze nie wystarcza— trzeba jeszcze jeść, jak należy. A wiadomo, że dziś chłopi najwyżej raz na tydzień jedzą kartofle z okrasą. w powszednie dni jedzenie ich jest jałowe i monotonne, jak życie chłopskie.

Tyborski pochodzi ze wsi Ofenin, gm Parzęczyn pod Łęczycą. Tam się wychował w zagrodzie ojca, Ignacego.

Feliks Tyborski był bez pracy. Wrócił z wojska, starał się o robotę w mieście, szukał pracy we dworach sąsiednich, imał się różnych dorywczych robót — wszystko na nic: nie zarabiał nic albo też mniej niż potrzebował na swe wyżywienie. A ojciec był skąpy jak Harpagon: stary dusił pieniądze, za grosz dałby się powiesić i nie mógł jeść, gdy widział, że syn darmozjad pożywia się przy jego stole.

Na tem tle dochodziło między ojcem a synem do ostrych starć. Wreszcie 26 listopada kazał mu się wynosić z zagrody:

niech idzie żebrać, jeżeli nie zarabia

ojciec mu nie da ani krztyny więcej.

Tyborski wiedział, że jak stary mówi, to nie ma mu się co sprzeciwiać. Zabrał się więc chłopak do wyjścia w świat. Spakował tobołek, przewiązał go na sznurku przez plecy i powiedział sobie, że

lepiej być żebrakiem, niż jeść chleb ojcowski.

Nie miał nic na drogę: ani pieniędzy, ani pożywienia. Poprosił ojca, żeby mu pozwolił zabrać na furmankę korzec żyta. Żyto sprzeda, albo wymieni na coś do jedzenia i przebiduje przez pierwsze najcięższe chwile. Stary się nie zgodził i jeszcze zbeształ chłopaka od ostatnich. Doszło do ostrej awantury. Ojciec porwał struga, nóż o dwuch rączkach do strugania drzewa, i rzucił się na syna. W trakcie szamotania Feliks Tyborski

zadał ojcu cios w szyję.

Po 30 minutach 65-letni Ignacy Tyborski zmarł.

Rozprawie przewodniczył sędzia Łoziński. Oskarżał prok. Zgliczyński.

Oskarżony przyznaje się do winy. Ma łzy w oczach, gdy opowiada o tem, że nie zabił ojca z rozmysłu: szamotali się, musiał się sam bronić przed gwałtownością i despotyzmem starego — nie wie w jaki sposób doszło do tego, że stary dostał śmiertelny cios w szyję.

Z pośród świadków zeznaje przedewszystkiem matka oskarżonego. Opowiada ona, że jej zmarły mąż był charakteru gwałtownego, że niejednokrotnie i ją samą bił i maltretował. Brat oskarżonego zeznaje podobnie: ojciec był niezwykle gwałtowny i gdyby nie jego porywczość napewno nie doszłoby do nieszczęścia.

Późnym wieczorem Tyborski usłyszał wyrok: **6 lat ciężkiego więzienia.**

Tyborski nie miał obrońcy. (g)

„Ta Bomba pięknie gra!"

Humor, artystyczny taniec efektowne piosenki, arcydowcipne skecze i monologi, wesołe, niewidziane dotąd w Łodzi atrakcje — oto treść wielkiej rewji w dwuch częściach i 24 obrazach p. n. „Ta Bomba pięknie gra", którą daje obecnie teatr „Bomba".

Program ten jest nadzwyczaj barwny i urozmaicony i pod żadnym względem nie ustępuje najlepszym stołecznym widowiskom rewjowym.

Zespół artystyczny „Bomby" w skład którego wchodzą obecnie: St. Balcerakówna, M. Bargielska, B. Halmirska, N. Hertenówna, I. Różyńska, M. Danecki, A. Górecki, W. Moran, E. Rewski i A. Suchcicki doskonale wywiązuje się ze swego zadania. Każdego wieczoru licznie zgromadzona publiczność obdarza wszystkich wykonawców rzęsistemi oklaskami.

Jest rzeczą pewną, że program ten cieszący się rekordowem powodzeniem i wzbudzający z każdym dniem coraz większe zainteresowanie, długo utrzyma się na afiszu.

Dziś dwa przedstawienia: o godzinie 8.15 i 10.15. Przedsprzedaż biletów odbywa się w biurze podróży „Orbis" (Piotrkowska 65)

Publiczność, po każdem przedstawieniu, przed teatrem ma do dyspozycji autobusy.

Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO.

W poniedziałek, dnia 1-go lutego o godzinie 9-ej wieczorem odbędzie się w salach Wolnej Wszechnicy Polskiej, oddział w Łodzi, przy ulicy Nowo-Targowej Nr. 24 pod protektoratem p. rektora prof. Teodora Viewegera i p. kuratora dziekana prof. dr. Stanisława Poniatowskiego akademicki wieczór towarzyski, urządzony staraniem „Samopomocy Bratniej" studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi. Gości czekają niezwykłe niespodzianki, a beztroski studencki humor, który królować będzie niepodzielnie na zabawie, daje rękojmię miłego i wesołego spędzenia wieczoru. — Wejście wyłącznie za zaproszeniami. Czysty zysk przeznaczony na opłacenie czesnego za niezamożnych studentów.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w dniu dzisiejszym o godz. 12-ej min. 30 w poł. w sali Y.M.C.A., Piotrkowska Nr. 89, p. inżynier Jan Kloczkowski wygłosi odczyt n. t. „Obrona przeciwgazowa indywidualna i zbiorowa"

Wstęp bezpłatny.

Z LEGJONU Im. PUŁK. BERKA JOSELEWICZA.

Dziś, w środę, o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym przy Al. Kościuszki 21, walne zebranie członków wspierających.

Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu tymczasowego oraz wybory nowego zarządu i komisji rewizyjnej.

KOMUNIKAT „W.I.Z.O."

Dziś, w środę, o godzinie 8.30 wieczorem w lokalu stowarzyszenia „W.I.Z.O." przy ulicy Sienkiewicza Nr. 26, młody poeta żydowski Jeszajahn Szpigiel wygłosi odczyt na temat: Walka ideowa w nowoczesnej literaturze żydowskiej". Po odczycie recytacje własnych utworów prelegenta. — Wstęp bezpłatny

Nieście pomoc najbiedniejszym

KRONIKA

Styczeń
27
ŚRODA

Dziś Jana Złotoustego
Jutro Obj. św Agnieszki

—:—

Wschód słońca	7.24
Zachód słońca	16.12
Wschód księżyca	21.58
Zachód księżyca	9.32
Długość dnia	8.46
Przybyło dnia	1.03

Uzdrowienie samorzadów

Konferencja w prezydjum rady ministrów

(Z) W dniu 28 b. m. w prezydjum rady ministrów odbędzie się posiedzenie komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej. W posiedzeniu tem weźmie udział przewodniczący komisji dr. Jaroszyński wiceminister Stamirowski, wiceminister Korsak, wiceminister Starzyński, dyr. Baczyński, b. min. Matuszewski i dyr. Wajsbrod, pozatem przedstawiciele związków samorządowych, banków komunalnych, oraz wicedyrektor głównego urzędu statystycznego Jan Strzelecki. Posiedzenie to poświęcone będzie omówieniu spraw zadłużenia związków komunalnych kredytami krótkoterminowemi i wynalezieniu sposobu zamiany tych kredytów na długoterminowe. Posiedzenie będzie miało charakter ankiety. — Przedstawiciele poszczególnych związków samorządowych wygłoszą swe poglądy i postulaty na powyższy temat. Zebrany tą drogą materjał posłuży do opracowania wniosków w tej sprawie.

Samobójczy skok

młodej niewiasty z IV-go piętra

(gr) W niezwykle dramatycznych okolicznościach usiłowała wczoraj w godzinach wieczorowych odebrać sobie życie 21-letnia Gucia Adlerówna, córka byłego przemysłowca.

Adlerówna weszła na czwarte piętro domu przy ul. Śródmiejskiej 28, przy oknie klatki schodowej zdjęła płaszcz, kapelusz i wraz z torebką położyła wszystkie te rzeczy na parapecie okna, poczem skoczyła na bruk podwórza.

Nieszczęśliwa odniosła złamanie kręgosłupa i doznała b. ciężkich obrażeń cielesnych. Mimo to, bezpośrednio po upadku, denatka była przytomna i rozpaczliwie wzywała matki. Lekarz i zrozpaczona matka zajęli się Adlerówną. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala św. Józefa.

Co skłoniło młodą dziewczynę do tak rozpaczliwego kroku — narazie nie wiadomo. Są podstawy by mniemać, że do nieszczęścia doszło na skutek zawodu miłosnego. (g).

Kuropatwy i zające

skreślone z jadłospisu.

Starostwo grodzkie podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 25 stycznia r. b. upłynął 10 dniowy termin, przewidywany art. 53 Rozporządzenia R. Rzpl. z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckiem do sprzedaży zajęcy. W związku z tem, starostwo uprzedza, że sprzedaż, kupno, przewożenie i przenoszenie zajęcy, jak również podawanie tej zwierzyny w jadłodajniach jest wzbronione.

Winni przekroczenia tego zakazu będą surowo karani.

To samo dotyczy kuropatw, dla których czas ochronny został ustanowiony od dnia 1 stycznia do dnia 31 sierpnia i od 1 do 31 grudnia.

Bezdomni na ulicach Łodzi.

Domy noclegowe są przepełnione. Szukają schronienia na dworcach. „Proszę mnie aresztować" - We wnękach bram i psich budach.

Tragedja ludzi najbiedniejszych.

Gdzie mieści się nędza w Łodzi? Gdzie spędza dnie, a — a najważniejsze gdzie spędza noce? Nie wszyscy są w tem szczęśliwem położeniu, że mogą w nocy położyć się pod dachem, choć w nieopalonym, zimnym pokoju, choćby na barłogu, ale między czterema ścianami, zabezpieczającemi przed zimnem styczniowych nocy.

Są tacy, którzy już dawno nie mają swego kąta. Spędzają dni i noce,

gdzie się da, i jak się da.

Nie dla wszystkich bowiem znajdzie się miejsce w kilku domach noclegowych. Nie wszyscy z nastaniem wieczora mogą postarać się o jaki taki przytułek.

Godzina 12 w nocy. O tej porze już nie odchodzą żadne pociągi przez kilka godzin. Poczekalnie na obu dworcach pustoszeją i pozornie zamierają. W poczekalni pierwszej i drugiej klasy czasem jakiś spóźniony podróżny zostanie przy stoliku. Ma bilet, czeka na ranny pociąg, nikt mu nie zwróci uwagi, że wybrał sobie niestosowne miejsce na nocleg. Ale w halach poczekalni III klasy już o tej porze nikogo być nie może. Tam odbywa się sprzątanie, gruntowne porządkowanie, nim w rannych godzinach, kiedy jeszcze ciemny świt na dworze, napłyną nowe falangi pasażerów, spieszących w różnych kierunkach.

Ale na ławkach pod ścianami, leży kilka, czasem kilkanaście skulonych postaci. Mimo, że światła gasną, żadna się nie poruszy z miejsca, żadna nie pokwapi się do wyjścia.

— **Wychodzić** — Woła policjant, pełniący służbę. — **Dokąd pan jedzie? Proszę pokazać bilet?** — zwraca się do pierwszego z brzegu.

— Nie mam żadnego biletu. — Zagadnięty przeciera zaspane oczy i spogląda ponuro i smutnie przed siebie. Wie co go czeka.

— W takim razie wyjść. Dworzec nie jest hotelem.

Skulone postacie powoli, niechętnie, rozprostowują swe członki. - Trzeba wyjść. Trudno. Ale dokąd? Na dworze zimno, dotkliwe zimno nocy zimowej. W domach noclegowych niema miejsca Więc dokąd?

— Panie posterunkowy, może pan po zwoli zostać. Na dworze zimno. Dokąd pójdę? Latem można się było przespać na ławce w parku, a teraz... Niech mnie pan odprowadzi do komisarjatu, tam będzie cieplej...

W tej prośbie o gościnę w areszcie brzmi straszna skarga ludzi bezdomnych, wiecznych tułaczów. wydziedziczonych z wszelkich dóbr ziemskich, żywych odpadków wielkiego miasta.

Ale policjant nie może spełnić tej prośby.

Areszt nie jest przytułkiem,

a dworzec musi być opróżniony ze względu na przepisy kolejowe. Z prawa azylu korzystają tylko podróżni, posiadający bilety.

I niechętnie, ociągając się wychodzą bezdomni. W przyćmionem świetle lamp ulicznych wyglądają jak upiory. Ciemne zgarbione sylwetki powoli zatracają kształty w zimowej szarudze.

Dokąd idą?

Gdy zajrzałoby się w nocy do gmachów nowobudowanych domów, do przerabianych sklepów, tam wszędzie, gdzie budynek odgrodzony jest od ulicy prowizorycznym płotem, znalazłaby się odpowiedź na to pytanie.

Po trzech, czterech ludzi razem wybiera legowisko. Przytulają się do siebie mocno, choć przed godziną jeszcze się nie znali — będzie cieplej. Ze skrzyń, z desek, zrobią prowizoryczną zasłonę przed chłodem ulicy. I tak spędzą kilka godzin, aż do brzasku dziennego, gdy dworce kolejowe zostaną znów otwarte i gdy znów będzie można znaleźć tam przytułek, ogrzać się i nasycić bodaj wonią potraw, rozłożonych na bufecie. Bylę przetrwać do obiadu, który otrzyma się w bezpłatnej kuchni dla bezdomnych.

We wnękach bram, we wszelkich możliwych komórkach

nawet w psich budach

gnieżdżą się w nocy bezdomni. To nie przesada. W jednym z domów przy ul. Śródmiejskiej, dozorca niedawno spostrzegł, iż w nocy, w psiej budzie, przebywa jakiś człowiek. Człowiek i zwierzę, które zaprzyjaźniło się z nędzarzem i ogrzewało go swem ciałem.

Szczęśliwi ci, którzy dostaną miejsce w domach noclegowych. Ale nie wszyscy mają to szczęście. W normalnych okresach czasu, gdy nie było takiej nędzy, gdy nie było tak wielkiej ilości bezdomnych, przytułki noclegowe wystarczyły dla wszystkich. Dziś toczy się walka o zdobycie miejsca. Z nastaniem zmroku przed domami noclegowymi zbierają się tłumy. A choć zwiększono ilość łóżek, choć zwiększono ilość przyjmowanych, duża część odchodzi od bram, ze spuszczonemi głowami.

I w nocy widać sunące wolno, skulone, upiorne postacie na ulicach w poszukiwaniu jakiegoś kąta, w poszukiwaniu nędznego barłogu.

Sum.

Tajemnica wydziału kanalizacji

zostanie wyświetlona na jutrzejszem posiedzeniu rady miejskiej.

(j) W dniu wczorajszym biuro rady miejskiej rozesłało zawiadomienia o plenarnem posiedzeniu rady miejskiej, które odbędzie się w czwartek, dnia 28 stycznia o godz. 8.30 wiecz.

Porządek dzienny posiedzenia, po za wyborami nowego prezydjum rady miej skiej na bieżący rok kalendarzowy, nie przewiduje ważniejszych spraw. Chodzi o to bowiem, że magistrat, nie mając pewności, czy sprawa wydziału kanalizacyjnego będzie ostatecznie wyjaśniona do czwartkowego posiedzenia rady, nie umieścił tej sprawy na porządku dziennym.

Jak nas jednak nformują, miejski urząd kontroli przeprowadził już całkowicie dodatkowe dochodzenie w sprawie wykroczeń inżynierów Skrzywana i Stułkowskiego. Przesłuchani zostali za równo obaj inżynierowie, jak również szereg urzędników wydziału. W związku z tem, przewodniczący urzędu kontroli dr. Grabowski postanowił złożyć ostateczne sprawozdanie w tej sprawie na czwartkowem posiedzeniu magistratu. Sprawozdanie to będzie defintywne i magistrat poweźmie decydujące uchwały w tej sprawie.

Wobec powyższego, mimo, iż sprawy tej niema na porządku dziennym posiedzenia rady, prezydent Ziemięcki z kolei złoży na radzie miejskiej obszerne sprawozdanie wraz z wyjaśnieniem de cyzji magistratu.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: S. Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. Steckela Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St Hamburga i S-ki (Główna 50) L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91). (p)

Ś. † P.

SELMA LEWINTAL

urodzona w Kołobrzegu, zmarła w Paryżu w sędziwym wieku w sobotę dn. 23 stycznia 1932 r. Pogrzeb odbył się 26 stycznia w Paryżu.

Głęboko dotknięci śmiercią swej nieodżałowanej, długoletniej, zawsze serdecznie oddanej towarzyszki zawiadamiają o bolesnej swej stracie przyjaciół i znajomych

Maurycowie Poznańscy
wraz z rodziną
Paryż.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę bawi publiczność arcywesoła iście karnawałowa, filmowo-egzotyczna farsa „Królewski film" (Hulla di Bulla) z K. Szubertem.

W czwartek wieczorem i w sobotę o godzinie 4-ej po poł stanowiąca w dalszym ciągu niesłabnący ewenement Łodzi „Sprawa Dreyfusa". Ceny znacznie zniżone.

W pełnych próbach pod reżyserją dyr. K. Borowskiego „Pan Geldhab" Al. Fredry oraz głośna sztuka Istvana Mihaly'ego „Mam lat dwadzieścia sześć" łącząca w sobie ważkość poruszanych problemów z oryginalną formą sceniczną.

Występy Operetki Warszawskiej w Teatrze Miejskim.

Najmelodyjniejsza i najbardziej efektowna opera Oskara Straussa „Czar Walca" dana będzie w piątek, w sobotę i w niedzielę o godzinie 8.30 wieczorem w świetnem wykonaniu Operetki Warszawskiej Ważniejsze partje odśpiewają: Tola Mankiewiczówna Radwanówna, Sowilska, Dembowski, Redo, Szczawiński, Horski. Powiększone chóry. Orkiestra pod kierunkiem Kochanowskiego i Siroty — Bilety w kasie zamawiań, Traugutta Nr. 1.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w środę i w piątek powodzeniowa komedja satyryczna Brunona Franka „Burza w szklance wody".

W czwartek kapitalny „Dr. Stieglitz" z Michałem Zniczem.

W sobotę premjera wyreżyserowanej przez J. Waldena wesołej, aktualnej komedji St. Kiedrzyńskiego „Czwarty do bridża". W rolach zapalonych bridżistów ujrzymy ulubieńców Łodzi: Znicza, Woskowskiego, Karczewskiego i Ziembińskiego — a dalej: Morską, Szletyńską i Modrzeńskiego

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

W sobotę, dnia 30-go stycznia r. b. o godz. 8.15 wieczorem odbędzie się w Teatrze Popularnym przy ul Ogrodowej 18 z okazji powstania styczniowego uroczyste przedstawienie 4-aktowego dramatu Ireny Jawskiej p. t. „Łukasiński", staraniem zarządu grodzkiego federacji polskich związków obrońców ojczyzny w Łodzi.

Bilety sprzedaje Federacja Z.P.O.O. w Łodzi ul. Piramowicza Nr. 15, tel. 184-99 W dniu przedstawienia w kasie Teatru Popularnego.

W środę, dnia 27-go stycznia o godz. 8.15 wieczorem przedstawienie operetki Emericha Foldesa z muzyką Pawła Abrahama p. t. „Wiktorja i jej huzar" z występem gościnnym Xeni Grey i Marjana Wawrzkowicza artystów operetki warszawskiej.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Popularnego od godz. 11 do 2 i od 5 do 9

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

W sobotę, dnia 30-go stycznia, o godz. 7-ej wieczorem, odbędzie się w salonach instytutu propagandy sztuki (park Sienkiewicza) odczyt prof. Władysława Strzemińskiego p. t. „Punkt wyjścia sztuki nowoczesnej". Odczyt będzie bogato ilustrowany przezroczami.

★

Wystawa prac zrzeszenia artystów plastyków w Łodzi ciesząca się stale wzrastającą frekwencją i popytem dobiega końca, to też niewątpliwie ci wszyscy, którzy do dnia dzisiejszego nie obejrzeli wystawy uczynią to w ciągu dni najbliższych.

Wystawa otwarta codziennie od godziny 11-ej do 21-ej.

KONCERT SYMFONICZNY POPOŁUDNIOWY.

Na najbliższym koncercie popołudniowym łódzkiej orkiestry filharmonicznej który odbędzie się w Filharmonji we wtorek, dnia 2-go lutego o godzinie 3.30 po poł., wystąpi jako solista Claudio Arrau, pianista światowej sławy, który złotemi zgłoskami zapisał się w pamięci muzykalnej Łodzi z poprzednich swoich występów na koncertach mistrzowskich Dyrekcji koncertów z trudem udało się pozyskać tego znakomitego i niezrównanego artystę. Program koncertu zapowiada Webera uwerturę do op. „Wolny strzelec", Dvoraka — symfonję „Z nowego świata" oraz Schumana koncert fortepianowy. Dyrygować koncertem będzie sławny kapelmistrz Walerjan Berdjajew.

Mieszkańcy Zarzewa i Widzewa

mają ze sobą stare, tradycyjne porachunki

(as) Ulica Zarzewska — długa arterja komunikacyjna — nosząca obecnie nazwę Napiórkowskiego, biegnie od Zarzewa do placu Reymonta. Jest ona równocześnie granicą dwuch przedmieść łódzkich: na lewo jest Widzew, na prawo — Zarzew. Widzew i Zarzew to dwa klany, żyjące ze sobą w prawdziwej prastarej sąsiedzkiej niezgodzie. Tak jak na Korsyce istnieje odwieczne prawo vendetty, tak jak między rodem Julji i rodem Romea istniała odwieczna nienawiść — tak samo istnieje po dziś dzień **nienawiść pomiędzy starymi zdawna osiadłemi rodami widzewiaków i zarzewiaków.**

Zaczęło się podobno od jakiegoś skrytobójczego mordu, popełnionego przez mieszkańca jednego klanu na starym i szanowanym mieszkańcu podmiejskim z drugiego obozu. Odtąd rozgorzała między obu przedmieściami, które dzieli ulica Napiórkowskiego,

nienawiść serdeczna i niegasnąca.

Sprawa, jaką w dniu wczorajszym rozpatrywał sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Jasinowskiego, w asystencji sędziów Maurera i Kubiaka, ma za tło właśnie tę nienawiść między dzielnicową.

Wacław Wieczorek (dwukrotnie karany za opór władzy), Leon Stolarz, Mieczysław Szklarek i Józef Szyszka. wszyscy w wieku lat 20 kilka, oskarżeni są o to, że w niedzielę 9 lipca pobili Józefa Gierbicha tak mocno, że mu pękła czaszka.

Było już po zachodzie słońca i po wypiciu przez 4 oskarżonych poważnej ilości wódki, na murawie za domem przy ul. Napiórkowskiego 161.

Gdy ustał upał na dworze, a w żyłach i głowie 4 młodzieńców rozgorzał upał od wypitej wódki, wsiedli na prze jeżdżającą resorkę i udali się ku Zarzewowi, aby w najbliższej budce napić się wody sodowej. Po drodze spotkali pana Placzka, pana Gierbicha i innych obywateli z przedmieścia, z którymi wszczęli z początku przyjacielską rozmowę. Rozmowa znalazła epilog zupeł nie nieoczekiwany: **wszyscy 4 dojrzeli w rękach swych rozmówców jakieś „ostre rzeczy", jeden miał bagnet, drugi toporek na świeżo osadzonym trzonku, więc woleli zniknąć w tempie możliwie szybkiem.**

Tak zeznają oskarżeni. Skąd od tej ucieczki doszło do ciężkiego pobicia — oskarżeni nie wiedzą. Nie przyznają się do winy.

Przewodniczący Jasinowski wzywa świadków. Staje ich przed stołem sędziowskim cały sznur. Ludzie z Widzewa i ludzie z Zarzewa. Jedni i drudzy

typowi ludzie z przedmieścia.

Niektórzy, podobnie jak oskarżony Szyszka, mają jakieś szyszki pod okiem, inni noszą widoczne ślady stoczonych bojów i walk o honor swego klanu.

Na pytanie przewodniczącego, czy świadek był karany — co drugi dobrze nie wie.

— To kara przeszła na świadku bez wrażenia, że nie wie, czy był karany?

Świadek robi minę, która oznacza, że w dzisiejszych czasach człowiek ma co innego na głowie, niż takie sprawy, jak to, czy przesiedział marnych parę miesięcy czy nie.

Zeznania świadków są dość barwne, jeśli o studja naszego podmiejskiego folkloru chodzi, ale nie wnoszą nic do sprawy. Jedno staje się tylko jasne: **że Szyszka maczał ręce w tem pobiciu Gierbicha i to maczał poważnie.** Prócz tego jasne jest, że Gerbich nie takie już wnyki odbierał i nie takie zadawał. Jest w całem tego słowa znaczeniu inwalida bójkowy.

Obrońca wszystkich oskarżonych adw. Kobyliński, podnosi przedewszystkiem, że jego młodzi klijenci byli tego dnia w stanie nietrzeźwym, zwłaszcza pod wieczór. Ponadto obrońca wskazuje na kruche dane obciążające wypływające z przewodu sądowego i podkreśla niką wartość zeznań poszkodowanego i innych świadków.

Józef Szyszka skazany został na 2 lata domu poprawy z pozbawieniem praw. Trzej pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni. (gl).

Tomaszów - Mazowiecki

—o—

UJĘCIE KOMUNISTY.

W dniu 1 maja roku ubiegłego miejscowi komuniści w czasie pochodu wywiesili przy zbiegu ulic Warszawskiej i Tekli na przewodach elektrycznych sztandar z napisami antypaństwowemi.

Policja na zasadzie szczegółowych dochodzeń ustaliła wówczas, iż czynu tego dokonał 24-letni Chaim Himelfarb, który jednakże zdołał zbiec zagranicę.

Obecnie Himelfarb powrócił do kraju i został w dniu onegdajszym aresztowany.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE UCZENICY

W dniu wczorajszym do komisarjatu policji tutejszej zgłosiła się Chojecka Zofja, zam. przy ulicy Gustowej 49 z prośbą o pomoc w odnalezieniu jej 13-letniej córeczki Zofji, uczenicy szkoły powszechnej, która w dniu 22 b. m. wyszła rano do szkoły i dotychczas nie powróciła. Matka do tej pory na własną rękę czyniła poszukiwania, nie przypuszczając ani na chwilę, że może grozić jej dziecku jakieś niebezpieczeństwo.

Poszukiwania trwają.

ZACZADZENIE.

Właściciele domu przy Placu Kościuszki 12 Tema i Idel Pakułowie po spożyciu obiadu, onegdaj ułożyli się do snu zapominając zamknąć drzwi od pieca. Po dwuch godzinach powrócił do domu syn Pakułów, który zastawszy drzwi mieszkania zamknięte, wyważył je i gdy wszedł do pokoju ujrzał że na łóżkach leżeli jego rodzice, dając bardzo słabe oznaki życia.

Zawezwano natychmiast pomoc lekarską, która przywróciła łte Pakułę do przytomności. Stan Temy Pakułowej jest bardzo ciężki.

Z KOMITETU DLA SPRAW BEZROBOCIA.

Posiedzenie komitetu dla spraw bez robocia, na którem rozpatrywana miała być kwestja rozdawania węgla wszy stkim bezrobotnym, bez względu na to, czy korzysta z zasiłków ustawowych Funduszu Bezrobocia, czy też z zasiłków doraźnych, Wydziału Opieki przy magistracie, nie odbyło się. Termin następnego posiedzenia wyznaczono na czwartek dnia 28 b. m.

ZESPÓŁ OPERETKOWY W TOMASZOWIE.

Dziś dnia 27 b. m. gościć będzie w mieście naszem znakomity zespół operetki warszawskiej, który w lokalu kina Odeon, odegra znaną operetkę Straussa „Czar walca".

Sądząc z ilości sprzedanych biletów, liczyć należy się z tem, iż spektakl ten cieszyć się będzie powodzeniem. Zespół składa się z 45 osób.

TEATR ARARAT.

Program „Araratu" p. n. „Macht fun der Welt" jest wciąż grany przy niebywałej frekwencji. Jednakże, mimo olbrzymiego powodzenia odbywają się już intensywne próby 25-go z rzędu jubileuszowego programu. Dziś jedno przedstawienie. Początek o godz. 9.30 wieczorem

Przedłużanie się strajku tramwajarzy.

Związki zawodowe walczą o swój autorytet.—Większość tramwajarzy jest bezpartyjna. — Klasowcy domagają się zadośćuczynienia. — Częściowe uruchomienie tramwajów nastąpi jutro.

Delegat ministerstwa pracy przybywa dziś do Łodzi.

(i) Sytuacja strejkowa w ciągu dnia wczorajszego uległa kilkakrotnym zmianom. Rano istniała nadzieja szybkiego zlikwidowania zatargu przez przejęcie kierownictwa akcji przez związki zawodowe, w ciągu dnia jednak nastąpiły dalsze komplikacje, które poniżej, w porządku chromologicznym przedstawiamy:

Jak już wczoraj donosiliśmy, pomiędzy komisją strejkową a zarządem związku tramwajarzy „Praca" nastąpiło porozumienie, w wyniku, którego, związek zwrócił się do okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza, prosząc o wyznaczenie konferencji, na której strejkujący mogliby wyłuszczyć swe postulaty. Konferencja ta jednak nie odbyła się. Została ona w ostatniej chwili odwołana, a to z tego względu, iż związek „Praca" próbował w ciągu dnia wczorajszego nawiązać kontakt również ze związkiem klasowym tramwajarzy i wspólnie z nim pokierować dalszą akcją.

By zrozumieć zagmatwaną sytuację, jaka się obecnie wytworzyła, a która uniemożliwia nawiązanie pertraktacji strejkujących z dyrekcją K. E. Ł. należy uświadomić sobie stosunek strejkujących do związków zawodowych i vice versa, na tem tle bowiem od pierwszej chwili wynikły antagonizmy, które w konsekwencji doprowadziły do tego, iż

strejk utknął na martwym punkcie.

W Łodzi jest ogółem 1500 pracowników tramwajowych. Z tej liczby 440 tramwajarzy należy do związku klasowego, a około 200 — do związku „Praca". Pozostała większość tramwajarzy jest bezpartyjna i

nie należy do żadnego z tych dwuch związków zawodowych.

W ten sposób, na pierwszem walnem zebraniu tramwajarzy, na którem w konkluzji zapadła rezolucja strejkowa, ani związek klasowy, ani związek „Praca" nie uzyskały większości. Większość tramwajarzy, nie należąc do tych związków, nie chciała podporządkować się im i wybrała z własnego grona komisję strejkową, powierzając jej prowadzenie całej akcji. Oczywiście, komisja strejkowa została upełnomocniona do działania **w porozumieniu ze związkami zawodowemi.**

Ale wówczas rozgorzała

walka o autorytet.

Związki zawodowe nie chciały być w mniejszości i nie chciały podporządkować się uchwałom komisji strejkowej. Wychodziły one z założenia, że albo tramwajarze im powierzą całkowite kierownictwo akcji i ich upoważnia do likwidacji konfliktu, pozostawiając im wolną rękę, albo też nie wezmą one udziału w strejku.

Większość tramwajarzy opowiedziała się wówczas

za komisją strejkową.

Wobec takiego stanu rzeczy związki zawodowe wycofały się zupełnie z akcji i zajęły tylko stanowisko obserwatorów.

Ta walka o autorytet uniemożliwiła wszakże wszelkie porozumienie między strejkującymi a dyrekcją K.E.Ł. Dyrekcja bowiem byłaby skłonna pertraktować tylko z przedstawicielami dwuch związków tramwajarzy, klasowego i „Praca". Ponieważ związki te stanęły na uboczu, a komisja strejkowa nie była uznaną i zarejestrowaną władzą tramwajarzy, siłą rzeczy nie można było takiej konferencji zorganizować i ta okoliczność przyczyniła się do

przedłużania się strejku w nieskończoność.

Taka sytuacja trwała 9 dni. Onegdaj wieczorem komisja stejkowa zwróciła się do związku „Praca" proponując mu współpracę w dalszej akcji i likwidacji konfliktu. Związek „Praca" który do tego czasu działał w ścisłem porozumieniu ze związkiem klasowym, naraz wyraził swą zgodę. Na odbytem posiedzeniu zarządu związku wespół z komitetem strejkowym opracowano dalsze wytyczne i, jak już zaznaczyliśmy na wstępie

zwrócono się do inspektora pracy, z prośbą o wyznaczenie konferencji.

Konferencja nie doszła do skutku tylko dlatego, że związek klasowy, w odpowiedzi na propozycję związku „Praca", o czem również wspomnieliśmy na wstępie, odpowiedział kategorycznie odmownie.

Zapytany przez nas kierownik związku klasowego o motywy odmowy, oświadczył nam co następuje:

— Dotychczas solidarnie występowaliśmy ze związkiem „Praca". O ile związek „Praca" uważał za stosowne działać w porozumieniu z komisją strejkową, dalej ze sobą pracować nie możemy. Nie możemy z tego względu, iż zasadniczo jesteśmy przeciwni współpracy z komisją strejkową. Z tego też względu w dalszym ciągu udziału w akcji nie weźmiemy i nie chcemy brać na siebie odpowiedzialności za wynik strejku.

O ile walne zebranie tramwajarzy uchwali większością głosów, abyśmy pokierowali akcją, bez udziału komisji strejkowej, wówczas przyjmiemy na siebie ten obowiązek. W innym wypadku, nie chcemy do tej sprawy się wtrącać, zajmując nadal stanowisko obserwatorów.

Po tej odpowiedzi,

związek „Praca" odwołał konferencję w inspektoracie pracy

i postanowił zorganizować walne zebranie tramwajarzy. Zwrócił się wobec tego do starostwa grodzkiego i uzyskał zezwolenie na urządzenie walnego zebrania o godz. 11 w nocy w sali miejskiego kina „Oświatowego"

Taki stan rzeczy trwał do wieczora.

*

Z drugiej strony, dyrekcja K.E.Ł. pragnąc jaknajrychlej uruchomić wozy tramwajowe, w bardzo szybkiem tempie przeprowadziła szkolenie nowej obsługi. Szkolenie to kończy się w dniu dzisiejszym.

Według oświadczenia dyrekcji,

tramwaje z nową obsługą zostaną uruchomione w czwartek rano.

Oczywiście nie wszystkie, tylko najważniejsze linje.

*

Zapowiedziany na dzień wczorajszy przyjazd do Łodzi naczelnika wydziału opieki społecznej i zastępcy dyrektora departamentu pracy p. Tadeusza Ulanowskiego nie nastąpił. Dziś przed południem bowiem w ministerstwie pracy odbyła się bardzo ważna konferencja, na której obecność p. Ulanowskiego była konieczna.

Przyjazd do Łodzi przedstawiciela ministerstwa pracy nie został jednak odwołany i nastąpi najprawdopodobniej w dniu dzisiejszym. Być może przyjazd ten spowoduje wyjaśnienie sytuacji i skierowanie całej sprawy na inne tory.

Katastrofa samochodowa

Szofer ciężko ranny.

(gr) Nocy ubiegłej około godziny pół do dwunastej na szosie Radomsko — Brzeźnica samochód osobowy Łd. 80661 należący do Jana Zaremby, właściciela majątku Pytowice, pod wsią Stobiecko Miejskie z powodu gołoledzi w pewnym momencie zarzucił na nierówności terenu i wpadł do rowu przydrożnego. W aucie znajdowała się p. Irena Zarembina oraz właściciel majątku Strzelce Wielkie — Tadeusz Belina z żoną Anielą. U steru siedział szofer Franciszek Pluta.

Samochód przewrócił się do góry kołami, nakrywając swym ciężarem przedewszystkiem szofera, który odniósł b. ciężkie uszkodzenia cielesne. W stanie ciężkim został on odwieziony do szpitala w Radomsku.

Pasażerowie wozu, wylecieli w czasie upadku i skutkiem tego wyszli z opresji ze stosunkowo lżejszemi obrażeniami, z tej grupy najwięcej ucierpiała p. Belina.

Szczątki auta leżą do tej chwili przy drodze. Wiejską furmanką odjechali pokaleczeni ziemianie do swych dóbr. (g)

Na froncie robotniczym.

Strajk kotoniarzy. — Żądania fryzjerów. — Narady włókniarzy.

(i) Strejk w przemyśle kotonowym i trykotażowym trwa w dalszym ciągu w takim samym zakresie, jak i pierwszego dnia.

Dotychczas strejk objął następujące zakłady przemysłowe:

Plihala, Krella, Tajmana, Hermana, Grynocha,, Rubina i Halperna oraz szereg pomniejszych firm. Ogółem strejkuje około 6 tysięcy robotników. Jest to 60 proc. zatrudnionych robotników w obu tych gałęziach przemysłu w Łodzi. Jak wiadomo bowiem 40 proc. fabryk trykotażowych i pończoszniczych w Łodzi jest już nieczynnych od dłuższego czasu.

W dniu dzisiejszym strejkujący udają się do inspektora pracy z prośbą o interwencję.

***

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządów trzech związków zawodowych pracowników fryzjerskich. Na posiedzeniu omawiano możliwość połączenia się związków w jedną organizację. Wobec tego jednak, że narazie wyłoniły się bardzo poważne sprawy, które mogą spowodować strejk w zakładach fryzjerskich, postanowiono narazie sprawę połączenia organizacji odroczyć, dokonano natomiast wyboru komisji międzyzwiązkowej, która zajmie się aktualnemi sprawami zawodowemi.

Mianowicie, jak nas informują, związki pracownicze zamierzają podjąć energiczną walkę, w kierunku przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy w zakładach fryzjerskich. Sprawa ta została ostatnio tak zaogniona, iż związki liczą się z możliwością proklamowania strejku.

Walne zebranie pracowników fryzjerskich, które zadecyduje o tych sprawach, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

***

Dziś odbędzie się walne zebranie delegatów fabrycznych klasowego związku włókniarzy, na którem omówiony będzie szereg spraw. Między innemi poruszona będzie również sprawa umowy zbiorowej w przemyśle niezrzeszonym, która ostatnio utknęła na martwym punkcie.

W sprawie tej zapaść mają dziś decydujące uchwały.

Wypadki przy pracy.

Rannych robotników odwieziono do domów.

(gr) Łódź nie darmo nosi miano miasta pracy: nawet dziś, gdy jest niestety tylu bezrobotnych, gdy zamilkły pełne warkotu i stuku hale fabryczne, ludzie jak mogą tak pracują: jeśli nie codzień, to bodaj po dwa, trzy dni, w tygodniu, jeśli nie pełne 8 godzin, to chociażby po 4—5 godzin dziennie. I w naszem mieście pracy jest b. wielu inwalidów swego zawodu.

Specjalne przepisy bezpieczeństwa czuwają nad tem, by liczbę wypadków przy strzelających to w tę, to w tamtą stronę czółenkach, przy szarpaczach, zgrzebłach i samoprząśnicach ograniczyć do minimum, lecz, niestety, przepisy są często bezsilne wobec złośliwości przedmiotów martwych, lub wobec lekkomyślności samych pracujących.

W dniu wczorajszym miały miejsce aż cztery poważniejsze wypadki ciężkich okaleczeń robotników łódzkich. Oto ich wykaz:

Józef Król, robotnik, odniósł przy pracy ranę tłuczoną lewej części głowy i ciemienia.

Andrzej Skowroński, zatrudniony w fabryce Karol Kroning, odniósł przy pracy ranę prawego przedramienia

Zofja Kopeć, pracownica fabryki wyrobów gumowych „Gentleman" doznała 4 ran głowy, wreszcie Rubin Wcrobiejczyk, również przy pracy złamał sobie obojczyk.

Wszystkich poszkodowanych po opatrzeniu odstawiono do domów. (g)

Nieście pomoc najbiedniejszym

Zamiast felјetonu.

Czy można zadzwonić?..

Apteka w ożywionym punkcie miasta. Ludzie wchodzą, wychodzą i czekają z rezygnacją na skórzanych kanapkach na wykonanie recepty. Wpadają służące z syfonami po wody mineralne. Blada, zmęczona kasjerka z obwiązaną szyją, mechanicznie wydaje resztę. Co chwila wchodzi ktoś, rozglądając się nerwowo.

— Czy można zatelefonować?

— Proszę — wskazuje obojętnie aparat kasjerka.

Przy telefonie czeka już kilka osób. Młoda panienka z krwawo umalowanemi ustami i kapelusikiem raczej symbolicznym, tak dalece zsuniętym na bakier, kobieta w chustce, dobrze ubrany starszy pan, zdradzający objawy zniecierpliwienia. Telefonuje młody człowiek w dość wytartem palcie, nieokreślonej kondycji.

— . . . ale mówię ci, że to murowane! U mnie jak w banku: spytaj się Felka, co mi w zeszłym miesiącu pięć złociszów pożyczył.

— . . . .

— Nie oddałem gotówką, ale mu dałem kartki do kina, to to samo! Zresztą, jeśli ci na tem zależy, to oddam ci gotówką...

— . . . . . .

— No, niech będzie i trzy! Więc ja zaraz wpadnę do ciebie! Serwus!

Panienka o krwawych wargach odwraca się od reszty oczekujących i wtula się formalnie w kąt między oknem a drzwiami. Mówi prawie szeptem:

— Czy mogę prosić pana Leona?

Chwila wahania.

— Mówi znajoma.

Znowu chwila ciszy.

— Jakto, niema? Kiedy ja wiem, że jest! Wiem napewno!

— . . . . . .

Panienka energicznie wiesza słuchawkę. W oczach łzy.

— Podły!

Kobieta w chustce łączy się z trudnością. Zajęte.

—Mój Boże, ciągle zajęte i zajęte. A tu dziecko w gorączce leży.

— Niech pan będzie łaskaw ustąpić mi kolejki — wpada jak bomba zdyszana młoda osóbka. — Mam ważny interes i nie mogę czekać!

— Jeśli istotnie tak ważny, to proszę — kwaśno zgadza się starszy pan. — Choć przyznam się, że czekam już pół godziny...

— Ja tylko chwileczkę!

. . . trzy jedynki dwadzieścia siedem? Tak, to ja, Mila. Jak się masz! Wyobraź sobie, że telefonował do mnie ten z reduty! Nie, nie ten major, tylko ten, pamiętasz, z którym poznałam się pod filarem. Co chciał mi kupić lalkę.... Ach, nic się nie orjentujesz: tamten, co kupił, to był jeszcze inny, a ten tylko chciał, ale nie kupił, bo ja nie chciałam. Mniejsza z tem zresztą. Więc on dzwoni, a ja w strachu, żeby w domu się nie domyślili, dlatego też telefonuję teraz do ciebie z apteki, bo muszę cię uprzedzić....

— Nie wolno rozmawiać dłużej, jak trzy minuty! — irytuje się starszy pan. — I to się nazywa ważny interes!

— Zaraz! proszę się nie denerwować! Co mówisz? E, to nic, to tylko ludzie są tacy niekulturalni, myślą, że telefon jest tylko dla nich. Więc mamy się spotkać w Ziemiańskiej, ale rozumiesz, on zna tego majora, a ja mu powiedziałam, że jestem rozwódką... Nie jemu, tylko majorowi! Nic nie kombinujesz. A ten znów myśli, że jestem artystką rewjową i teraz, jak się spotkają to będzie szopa. Ale najważniejsze to to, że się umówiłam, że będę w zielonym kapeluszu i przypomniałam sobie, że go wogóle nie mam, więc musisz mi pożyczyć...

— Dosyć tego! — grzmi starszy pan. — Ja idę do zarządu apteki.

— A niech pan idzie! Grubjanin! E, to nic, to ciągle tu robią awantury. Nie dadzą człowiekowi porozmawiać. Więc koniecznie musisz dać mi swój kapelusz, bo inaczej mnie nie pozna... No, major, oczywiście tak, bo jemu powiedziałam, że będę w czarnym, ale chodzi mi o tamtego, bo jeżeli tamten od tego się dowie, kto ja jestem, to będzie kawał! Kto? Nie, nie ten od tamtego, tylko tamten od tego! Ty nigdy nic nie rozumiesz!

H. Nal.

Czy będą kartki na żywność.

Katastrofa finansowa w Austrji. – Straszliwa epidemja samobójstw. Połowa ludności-to bezrobotni.-Restauracje wydają bezpłatne obiady

Wiedeń, w styczniu.

(lu) Wśród państw europejskich, biadających z powodu kryzysu, narzekania Austrji są bodaj najgłośniejsze. Głównym powodem tych narzekań jest brak zagranicznej waluty. Jeszcze do niedawna Austrja posiadała w swych bankach dostateczne zapasy funtów, dolarów, koron szwedzkich i franków, lecz obecnie zmniejszenie się zapasów walutowych spowodowało głęboki kryzys we wszystkich dziedzinach handlu i przemysłu.

Przemysłowcy skarżą się, że austrjacki Bank Narodowy nie jest w stanie zapewnić im dostatecznej ilości walut, wskutek czego zmniejszył się przywóz surowca. W rezultacie kilka fabryk zamknęło swe podwoje. Z tych samych powodów stanęły ostatnio młyny parowe. Austrjacy zakupywali ziarno przeważnie w Jugosławji, Rumunji i na Węgrzech, lecz brak dinarów, lej i pengo wpłynął znacznie na zmniejszenie się ilości zakupywanej pszenicy i żyta.

Zatamowanie importu daje się we znaki również w innych dziedzinach. Zmniejszono dowóz świń z Węgier, owoców ze Szwajcarji, manufaktury z Anglji i modnych artykułów z Francji. Firmy handlowe, które sprowadzały towar z zagranicy, ponoszą straty, redukują pracowników, zwiększając bezrobocie. A drożyzna rośnie...

Już mówi się o tem, że **w najbliższym czasie mają być wprowadzone kartki na żywność, jak za czasów wojny.** W pismach ukazują się protesty przeciwko ograniczeniom walutowym, stosowanym przez Bank Narodowy.

Ale czy to wina Banku?... Zapasy walut i złota skurczyły się i na to niema rady. Pozostałe skromne rezerwy chowa się na spłaty długów i procentów. Z 869 miljonów szylingów, pożyczonych za granicą w roku 1922 Austrja spłaciła dotychczas zaledwie trzecią część, a w roku bieżącym **same procenty z zagranicznych pożyczek wynoszą 127 miljonów szylingów...**

Krach Banku Kredytowego, podczas którego wielkie straty ponieśli również zagraniczni kapitaliści, poderwał w znacznym stopniu kredyt austrjacki. Firmy austrjackie, oparte na kapitałach zagranicznych, musiały zwrócić obce wkłady w dodatku w walucie zagranicznej, na czem ucierpiały zapasy Banku Narodowego.

Z drugiej strony dał się we znaki **brak zaufania do własnej waluty.** Austrjacy kupowali dolary i franki, lokując je w bankach zagranicznych. Wprawdzie ustawa o ograniczeniach walutowych ustala, że pieniądze obywateli austrjackich, zdeponowane nawet w bankach zagranicznych, muszą być w każdej chwili do dyspozycji Banku Narodowego, lecz rozporządzenie to pozostaje tylko martwą literą prawa, z którą nikt się nie liczy.

Zmniejszyły się również **dochody od turystów zagranicznych.** Napływ cudzoziemców spadł niemal do zera w ostatnim roku.

Oczywiście, że wszystko to musiało wpłynąć na pogłębienie kryzysu. W Austrji nie jest to już kryzys, lecz poprostu katastrofa. Kto wie, czy jednym ze skutków tej katastrofy nie jest **straszliwa epidemja samobójstw, szerząca się ostatnio w całym kraju.**

W chwili, gdy cała Europa ugina się pod brzemieniem straszliwej klęski bezrobocia, warto chyba słów kilka poświęcić kwestji, jak z tą klęską walczy Austrja.

Największe ofiary dla bezrobotnych ponoszą instytucje komunalne. Zasada jest następująca: **gminy miejskie i wiejskie winny troszczyć się o to, aby na ich terenie nie było głodnych.** Dla mniejszych gmin zadanie to nie przedstawia wielkich trudności. Kilka dziesiątków, czy też kilkaset głodnych można jeszcze nakarmić. Gorzej przedstawia się sprawa w większych ośrodkach, szczególnie w centrach przemysłowych, gdzie bezrobocie poczyniło największe spustoszenia. Nawet w takiem miasteczku jak Neustadt, posiadającem zaledwie 40.000 mieszkańców, **połowa ludności to bezrobotni, albowiem w ostatnich miesiącach zamknięto tam niemal wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe.**

Najwięcej jednak trudności napotyka Wiedeń. Wydatki magistratu wiedeńskiego na pomoc dla bezrobotnych wynoszą miesięcznie 4 i pół miljona szylingów.

Instytucje miejskie znajdują się również w opłakanym stanie. Nie mogą podołać tak wielkim obciążeniom. Zwrócono się więc z apelem do prywatnej inicjatywy. I trzeba przyznać, że austrjacy nie pozostali głusi na wezwania komitetów niesienia pomocy bezrobotnym. Firmy i osoby prywatne chętnie składają ofiary dla głodnych. Restauracje zobowiązały się wydawać w ciągu zimowych miesięcy dziesiątki bezpłatnych obiadów. Ofiarność społeczeństwa austrjackiego godna jest pochwały i naśladownictwa, bez niej bowiem Austrja nie mogłaby sobie dać rady z olbrzymią armją bezrobotnych...

N. T.

„Nie chcemy kobiet!"

Nieoczekiwane wyniki ankiety radjowej.

Główna austrjacka radjostacja w Wiedniu, „Ravag", rozesłała do swych słuchaczy ankietę, pragnąc w ten sposób poznać lepiej dezyderaty i zamiłowania abonentów radjowych. Kierownictwo radjostacji wiedeńskiej chciało się oprzeć na wynikach ankiety w przystosowywaniu programów do zamiłowań i potrzeb większości słuchającej.

Ankieta dobrze pomyślana, dała dość nieoczekiwane wyniki: *przedewszystkiem blankiety wypełniła poprawnie nikła mniejszość zainteresowanych,* a w okręgach górskich pytania wzbudziły w ludzie góralskim niesłuszne obawy i podejrzliwość. W górnej Austrji, na 27.000 abonentów, tylko 5.000 wypełniło arkusze ankietowe. Wogóle — prawie na 500.000 abonentów w całej Austrji — na ankietę odpowiedziało nieco więcej, jak 50.000 osób. Większość z tych, co zabrali głos w ankiecie, prosi *o częstsze „wycieczki po eterze"*, opowiada się za muzyką kabaretową, chce dźwięków cytry, a komunikaty prasowe proponuje przesunąć z ostatniej chwili przed zamknięciem programu, na wcześniejsze godziny wieczorowe.

Ciekawą stroną tej ankiety, jest *wręcz niechętny stosunek radjosłuchachaczy austrjackich do zapowiadaczy płci żeńskiej,* a więc do t. zw. „speakerek", którym stawia się w odpowiedziach różne zarzuty. Przeciwko speakerkom wypowiadają się przeważnie radjosłuchaczki. Niektóre blankiety ankietowe zarzucają speakerkom *zmanierowanie, lekceważenie słuchacza i inne przywary.* Niektóre radjosłuchaczki skorzystały z ankiety, aby sobie ulżyć. Komisja ankietowa ma prawdziwy kłopot z plotkami, które na oddzielnych arkuszach, nieraz metrowej długości, dołączono do blankietów. Kroniki austrjackie mówią że gdyby „Ravag" był niedyskretny, to w całej Austrji rozpętałaby się „kokosza wojna". Mężczyźni okazali się o wiele powściągliwsi, choć i oni wystawili reprezentację własnych plotkarzy.

Komisja ankietowa znalazła się w niemałym kłopocie. Wypadło założyć prawdziwe laboratorjum badań. Jaki będzie skutek ankiety — pokażą wyniki tych badań.

Cith.

Człowiek bez skrupułów.

Awanturnicze życie Beaumarchais'a.

(r) W bieżącym miesiącu upływa 200-na rocznica narodzin Piotra Augustyna, Carona Beaumarchais'a. Życie jego i sposób, w jaki autor „Wesela Figara" stał się wielkim pisarzem, stanowią niezwykłą kartę w dziejach literatury francuskiej.

Syn zegarmistrza poświęcił się początkowo temu zawodowi. Później został grajkiem, przygrywając na harfie w różnych lokalach rozrywkowych. Następnie zaczął udzielać lekcji muzyki. Docierając do coraz wyższych sfer, swą **bezczelnością i odwagą zdobył sobie wszystkich ludzi.** W krótkim czasie został nauczycielem muzyki księżniczek córek króla, a później kochankiem pani Franquet, wdowy niezwykle bogatej, posiadającej wielkie majątki we Francji. Nie było rzeczy, której nie dopuściłby się Beaumarchais. **Człowiek bez skrupułów, bez sumienia, wszelkiemi sposobami dążył tylko do zaspokojenia swych ambicji i do użycia.**

Voltaire wyraził się o nim, że **Beaumarchais zdolny jest do każdej zbrodni i do każdego przestępstwa,** gotów jest usunąć ze swej drogi każdego człowieka, który mu będzie zawadzał.

W krótkim czasie nawiązał on kontakt z najbogatszym człowiekiem w owym czasie, Duverhey'em, którego nakłonił do zawarcia z nim spółki **na monopol handlu murzynami w Hiszpanji.** Oczywiście monopolu tego nie otrzymał, ale napisał wówczas swe wrażenia z podróży do Hiszpanji „Fragment de mon voyage en Espagne". W tych wrażeniach wykazał tyle błyskotliwości, tyle szczerego talentu, że słynny poeta niemiecki Goethe, po zapoznaniu się z jego dziełem, przepowiedział mu wielką przyszłość literacką.

Beumarchais wziął sobie te słowa do serca. Po jego wspomnieniach, które dały mu wielki rozgłos, napisał on wówczas swe „Wesele Figara".

Król zabronił wystawiać tę sztukę w teatrze. W jego imieniu, minister policji zakomunikował pisarzowi, że **król sobie nie życzy, aby wystawiono** jego sztukę. A na to Beamarchais, który nie stracił tupetu ani swej bezczelności, gdy zajął się pracą literacką, odparł:

— **Jeśli innych przeszkód niema, jak tylko życzenie króla, to moja sztuka będzie wystawiona. Ja chcę, aby świat zaczął o mnie mówić.**

I istotnie w sześć lat przed zburzeniem Bastylji, jego rewolucyjna sztuka ujrzała światło kinkietów.

Ale po wybuchu rewolucji, sankiulocі nie pamiętali, iż on, przez swój utwór sceniczny i przez swe pamflety, utorował im drogę. Ponieważ Beaumarchais obracał się stale w arystokratycznem towarzystwie, został wraz z innymi skazany na śmierć. Pomógł mu uciec jeden z przyjaciół. Beaumarchais wyjechał do Londynu i tam powstał drugi jego nieśmiertelny utwór „Cyrulik Sewilski".

Gdy Beaumarchais umierał w Paryżu, powiedział o swem życiu temi słowy:

— Ma vie etait une combat, j'etai si fou si j'ai eu heureux. (Moje życie było walką. Byłem tak szalony, jakgdybym był szczęśliwy).

St.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Układ Widzewskiej Manufaktury

Sąd przychylił sie do podania firmy i zarządził otwarcie postepowania układowego.

W dniu wczorajszym na wokandzie spraw wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi znalazła się sprawa Sp. Akc. „Widzewska Manufaktura", która, jak już o tem przed paru dniami donosiliśmy, przed upływem terminu trzechmiesięcznego odroczenia wypłat wniosła podanie o zarządzenie otwarcia postępowania układowego, na podstawie którego zaofiarowała wszystkim wierzycielom spłatę ich należności w wysokości 50 proc. bez kosztów i procentów, płatnych w 4 równych ratach w ciągu 2 lat od 1 stycznia 1933 r. począwszy.

Widzewska Manufaktura zaznacza jednocześnie, że o ile podczas postępowania układowego znajdą się wierzyciele, którzy zgodzą się na rozłożenie swych wierzytelności na okres 10-letni, to otrzymają oni pokrycie w pełnej 100 procentowej wysokości, również jednak bez kosztów i procentów.

Jak wiemy początkowo Widzewska Manufaktura wniosła podanie o przedłużenie jej nadzoru na okres nowych 3-ch miesięcy, ponieważ jednak wówczas wszystkie zobowiązania firmy musiałyby być w myśl przepisów rozporządzenia o odroczeniu wypłat spłacone w pełnej wysokości i nie mogłyby ulec żadnemu zmniejszeniu, a na to nie pozwalał jej obecny stan majątkowy, w ostatniej chwili cofnęła ona to podanie i złożyła podanie o zarządzenie otwarcia postępowania układowego, na podstawie którego dopuszczalne jest zmniejszenie zobowiązań firmy drogą redukcji.

Do zawarcia układu zapobiegawczego, przewidującego zmniejszenie długu do 50 proc. potrzebna jest zgoda przynajmniej połowy wszystkich wierzycieli biorących udział w ogólnem zgromadzeniu, reprezentując wierzytelności nie mniej, jak 90 proc. wszystkich sprawdzonych wierzytelności, nie wliczając w to wierzytelności uprzywilejowanych i zabezpieczonych zastawem lub hipoteką. Pozatem wierzyciele uprzywilejowani bądź też ci, których wierzytelności są zabezpieczone zastawem lub hipoteką, w głosowaniu uczestniczyć nie mają prawa, chyba, że zrzekną się nazawsze przywileju, zastawu lub zabezpieczenia hipotecznego.

Jeeżli te wszystkie warunki będą dotrzymane „Widzewska Manufaktura" może mieć nadzieję, że sąd układ zatwierdzi w myśl zgłoszonych przez nią propozycyj układowych.

★

Na pogorszenie finansowe sytuacji firmy wpłynął z jednej strony kryzys gospodarczy, trwający od dłuższego już czasu przez znaczny spadek cen na towary i utrudniony ich zbyt. Pełna realizacja należności od dłużników firmy jest niemożliwa, zaś ilość protestów zwiększa się wobec niewypłacalności całego szeregu odbiorców. Ciasnota gotówkowa na rynku wpłynęła na obniżenie wartości nieruchomości i ruchomości firmy, które spieniężyć w obecnym czasie jest niezmiernie trudno. Kurs papierów wartościowych, które stanowią aktywa firmy znacznie spadł. Te wszystkie przyczyny wpłynęły na to, że kapitał firmy znacznie się zmniejszył. Mimo to jednak zasadniczą dążnością tak nadzoru sądowego, jak i właścicieli firmy jest utrzymanie tak poważnej placówki, jaka jest „Widzewska Manufaktura" oraz danie, mimo kryzysu, pracy dość pokaźnej ilości robotników.

BILANS NA DZIEŃ 31 GRUDNIA R. UB zamknięty był sumą 130.484.578 zł. z czego na całość aktywów i passywów składały się następujące pozycje:

Aktywa.

	zł.
nieruchomości	8.114.777,90
budowie	4.884.516,42
maszyny i urządzenia	51.790.975,05
wyroby i surowce (remanenty)	8.900.327,87
kasa	13.103.53
weksle	797.182,53
papiery wartościowe	142.597,50
sumy przechodnie (Agio)	2.752.132,31
dłużnicy:	
dostawcy krajowi	172.327,97
dostawcy zagraniczni	711.168,53
dłużnicy	20.819.655,65
banki krajowe	6.595.043,39
banki zagraniczne	1.104.812,76
odbiorcy	9.770,293.58
strata	13.915.662,98
	130.484.578,03

Passywa.

	zł.
kapitał zakładowy	31.250.000,—
kapitał rezerwowy	4.803.155,70
kapitał amortyzacyjny	32.057.413,20
kapitał nadzw. rezerw.	973.288,93
fundusz dobroczynny	403.283,92
dług obligacyjny	27.763.200,—
akcepty	3.091.440,22
zobowiązania pod zastaw towarów	731.909,48
dostawcy krajowi	486.862,21
dostawcy zagraniczni	13.288.552,55
wierzyciele	8.117.848,24
banki krajowe	1.399.804,64
banki zagraniczne	6.117.818,94
	130.484.578,03

Jak wynika ze sprawozdania nadzorców sądowych w okresie miesiąca grudnia spłacono znaczne sumy na zaległe podatki i doprowadzono do powiększenia wyrobów gotowych na składzie. Jednocześnie zaznaczyć należy, iż w tym czasie wyrównano anormalny dotychczasowy stan wypłat robotników w ten sposób, że obecnie firma nadzorowana nie zalega już robotnikom ich należności i stan zatrudnienia w fabryce mocno się powiększył.

★

Nadzorcy, adwokat Jasieński i kupiec Oskar Ziegler, z dotychczasowego zaznajomienia się z faktycznym stanem przedsiębiorstwa doszli do wniosku, że najwłaściwszym środkiem sanacji było zarządzenie postępowania układowego, o co spółka, za pośrednictwem swego pełnomocnika — adwokata Fichny prosi.

W porównaniu ze stanem przedsiębiorstwa z dnia 31 sierpnia r. ub. do stanu obecnego passywa zmniejszyły się w pozycji banków krajowych o 997.968 złotych, banków zagranicznych o 74.204 zł., wierzycieli z otwartych rachunków, w której to sumie mieszczą się same zaległe podatki o 216.047 zł., w pozycji dostawców zagranicznych natomiast zwiększyło się o 281.186 zł., wskutek zaliczenia odsetek na rok 1931. Również i w pozycji dostawców krajowych nastąpiło powiększenie o 8.527 zł., wskutek doliczenia rachunków nadzorowych, jeszcze niezapłaconych.

W aktywach również zmniejszyła się pozycja odbiorców wobec odpisania na ewentualne straty 1.412.395 zł. oraz w remanentach o 456.048 zł., wskutek zużycia się surowca i artykułów technicznych.

Na rozprawie w dniu wczorajszym zabierało głos kilkunastu adwokatów, a mianowicie w imieniu firmy petentki adwokat Fichna, a w imieniu wierzycieli — Pinkus i Kuratowski z Warszawy oraz z Łodzi adwokaci — Cygański, Montlak Wajcman i Poznański.

Również na rozprawie byli obecni nadzorcy sądowi, którzy zabierali głos co do swego sprawozdania.

SĄD PRZYCHYLIŁ SIE DO PODANIA WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY I ZARZĄDZIŁ OTWARCIE POSTEPOWANIA UKŁADOWEGO, na wskazanych przez firmę propozycjach układowych.

Sądząc z przychylnej decyzji sądu należy wywnioskować, iż obecni na rozprawie pełn. wierzycieli nie będą oponowali przeciwko uwzględnieniu podania Widzewskiej Manufaktury.

Wobec zarządzenia przez sąd otwarcia postępowania układowego Widzewska Manufaktura korzysta obecnie z mocy prawa z automatycznego dalszego odroczenia wypłat, ze wszystkiemi jego skutkami, aż do czasu zatwierdzenia układu przez sąd, co dopiero może nastąpić po sprawdzeniu wszystkich wierzytelności firmy.

Obecnie nadzorcy, po porozumieniu się z sędzią komisarzem sędzią handlowym Grossem, wyznaczą kilka terminów sprawdzenia wierzytelności, w których wierzyciele będą zobowiązani do zgłoszenia swych pretensyj należycie udokumentowanych. O terminach sprawdzenia będą wierzyciele wiadomi firmie, osobiście przez nadzorców zawiadomieni listami poleconymi, a niezależnie od tego przez obwieszczenie w pismach.

Czynności sprawdzenia winny nastąpić najpóźniej w terminie dwumiesięcznym od daty decyzji sądu o zarządzeniu otwarcia postępowania układowego.

Z ważnych jednak powodów, a w szczególności jak się obecnie praktykuje w wypadku gdy firma nadzorowana posiada wierzycieli zagranicznych termin ten może być przedłużony przez sąd najwyżej o jeden miesiąc.

Samo wciągnięcie wierzycieli na liste ma tylko ten skutek, że uprawnia wierzyciela do brania udziału w ogólnych zgromadzeniach wierzycieli.

Wierzyciel, którego w całości lub części pretensje odrzucono, ma prawo od sędziego komisarza, a później od sądu domagać się wciągnięcia na listę wierzycieli.

Po upływie terminów sprawdzonych wierzytelności odbędzie się zebranie wierzycieli, które zadecyduje, czy proponowany układ przez Widzewską Manufakturę może być przyjęty.

W wypadku uzyskania zgody proponowanej ilości wierzycieli i wierzytelności o warunkach których na wstępie poruszaliśmy, zawarty będzie układ, który następnie zatwierdzi sąd, poczem nastąpi spłata zobowiązań firmy w terminach i wysokościach proponowanych przez firmę.

Nadzory i upadłości.

W dniu wczorajszym ogłoszono upadłość firmie jednoosobowej **„Hurtowa i Detaliczna sprzedaż żelaza w Łodzi"** przy ul. 11 Listopada 44, o której przed miesiącem donosiliśmy z racji złożenia przez nią podania o odroczenie wypłat.

Podanie o odroczenie wypłat firmy zostało pozostawione bez rozpoznania, wobec **cofnięcia go przez samą firmę.**

Na rezygnację firmy z podania o odroczenie wypłat wpłynęła niewątpliwie ta okoliczność, iż po sprawdzeniu przez sędziego eksperta sędziego handlowego Halperna zmniejszony został znacznie bilans przedsiębiorstwa firmy z sumy — 241,717 zł. do 210,399, a opinia jego była przeciwko udzieleniu odroczenia wypłat.

To też obecnie wierzyciel z Piotrkowa Izrael Hersz Hendel wystąpił do sądu z żądaniem ogłoszenia upadłości firmie, a jako dowód jej niewypłacalności przedstawił 3 weksle z własnego jej wystawienia, płatne 12 i 20 grudnia 1931 r. na ogólną sumę 1041 zł., które wobec nie wykupienia w terminie płatności zostały zaprotestowane.

Podanie w imieniu wierzyciela wnosił adwokat Józef Gralewski, który niezależnie od żądania ogłoszenia upadłości, wnosił o zastosowanie wobec właściciela firmy Krella przymusu osobistego, wobec fikcyjnego obciążenia przez Krella na trzy miesiące przedtem swojej nieruchomości, na niekorzyść wierzycieli.

Sąd jednak ograniczył się narazie oddaniem upadłego pod dozór policji, kuratorem mianowany został adwokat Józef Pines, a sędzią komisarzem sędzia handlowy Napoleon Rowiński.

★

W dniu wczorajszym adwokat Rozenholc zgłosił w imieniu firmy **„Henryk Pfeffer"** sprzedaż galanterji i konfekcji męskiej przy ul. Piotrkowskiej 113 podanie o udzielenie odroczenia wypłat na 3 miesiące.

W podaniu tem firma, powołując się na swoje istnienie od 17 lat, jako największa firma tej branży, oświadcza, iż skutkiem okoliczności od niej niezależnych przewiduje w najbliższej przyszłości konieczność chwilowego zawieszenia wypłat, a dla uniknięcia ostatecznej i gwałtownej likwidacji zmuszoną została do złożenia do sądu podania o udzielenie jej dobrodziejstwa odroczenia wypłat.

Jak twierdzi firma, w ciągu 5 ostatnich lat wykazała ona dużą żywotność do tego stopnia, że w ub. roku zmuszona była nawet zmienić lokal na obszerniejszy. Obecnie jednak ogólna sytuacja gospodarcza wpłynęła na chwilowe trudności płatnicze firmy, z jednej bowiem strony pierwszorzędna i liczna klijentela firmy wstrzymała się od zakupów z drugiej zaś strony towar znajdujący się na składzie w olbrzymiej ilości stracił około 50 proc. wartości.

Również wskutek ogólnego kryzysu, należności firmy u odbiorców są obecnie trudne do zrealizowania, jakolwiek istnieje pewność ich otrzymania.

Jako pewność zapłaty zobowiązań firma wskazuje iż jest właścicielką 3/4 nieruchomości w Ostrowcu, której wartość przyjętą została w bilansie na 100 tysięcy zł.

Dołączony do podania bilans firmy na dzień 31 grudnia r. ub. i zamknięty sumą 462,217 zł. wykazuje nadwyżkę aktywów w sumie zł. 186.089.

Plan sanacji przewiduje spłatę wierzycieli z chwilą ożywienia się sezonu wiosennego.

REKORDOWA PRODUKCJA JEDWABIU SZTUCZNEGO.

Donoszą z New Yorku, że produkcja i konsumcja jedwabiu sztucznego w roku bież. osiągnęła rekordowe ilości. Pomimo dużego przywozu, zapasy tego artykułu w stosunku do 1930 roku znacznie się zmniejszyły i wystarczą przypuszczalnie tylko jeszcze na 7 tygodni.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork 25 stycznia. Loco 6.75, luty 6.60, marzec 6.68, kwiecień 6.76, maj 6.85, czerwiec 6.93, lipiec 7.02, sierpień 7.10, wrzesień 7.17, październik 7.25 listopad 7.33, grudzień 7.41, styczeń 7.47.

Nowy Orlean, 25 stycznia. Loco 6.63 marzec 6.69, lipiec 7.00, paździzernik 7.18, grudzień 7.35.

Liverpool, 25 stycznia Loco 5.54, styczeń 5.24, luty 5.22, marzec 5.20, kwiecień 5.18, maj 5.17 czerwiec 5.16 lipiec 5.16, sierpień 5.17, wrzesień 5.18, październik 5.19, listopad 5.21, grudzień 5.24, styczeń 5.29, luty 5.34. Bawełna egipska: Loco 7.40, styczeń 6.98, marzec 7.13 maj 7.31 lipiec 7.48, październik 7.74, listopad 7.80, grudzień 7.89.

Brema, 25 stycznia. Loco 7.82, marzec 7.43, maj 7.54, lipiec 7.66, październik 7.86 grudzień 7.96.

Aleksandrja, 25 stycznia. Sakkelaridis: marzec 13.88, maj 13.71, lipiec 14.03, listopad 14.53.

Upper, 25 stycznia. Loco 6.32, styczeń 6.13, marzec 6.19, maj 6.28, lipiec 6.37 październik 6.49, listopad 6.55, grudzień 6.64.

Złoty polski.

Do najpomyślniejszych faktów w naszem życiu gospodarczem należy niewątpliwie mało przez kogo przewidziana odporność waluty wobec wstrząsów gospodarczych.

Bilanse dekadowe banku emisyjnego wykazują niezmiennie tę odporność, stanowiąc może najpomyślniejszy z komunikatów gospodarczych, ogłaszanych w dobie kryzysu. Może dlatego łatwo uchodzą one uwagi szerszego ogółu.

R-k złotego kruszcu i dewiz, wykazujący przed 3-ma miesiącami zł. 585+213 = 798 milj., wykazuje obecnie 600+190 milj. = 790 miljonów złotych. Stan jego więc niemal nie zmienił się w ciągu tych trzech miesięcy.

Wystarczy sobie uświadomić, że aktualne pokrycie kruszcu i dewizami wymienialnemi efektywnie na kruszec wynosi w tej chwili akurat połowę obiegu biletów oraz natychmiast płatnych zobowiązań (głównie r-ki żyrowe i depozyty kas skarb.) — aby zdać sobie sprawę z materjalnych podstaw złotego.

Bodaj jeszcze silniejsze są w tej chwili filary psychologiczne. W jaki sposób zostały wykute? W dużym stopniu — przez powściągliwą politykę instytucji emisyjnej, idącej po linji nie zniekształconej eksperymentami reglamentacyjnemi, stosowanemi przecież teraz urbi et orbi. W dużym bowiem stopniu zawdzięczamy właśnie obecny status Banku polityce kontrastów względem szamotania się innych banków emisyjnych. Mamy wrażenie, że te kontrasty stały się w momencie krytycznym — którym była jesień poprzedniego roku — najpotężniejszą propagandą psychologiczną na rzecz waluty polskiej.

Zaznaczyć należy, że ten status Banku istnieje przy niemalejącej aktywności kredytowej instytucji emisyjnej, której portfel wekslowy mimo szalejącego kryzysu utrzymuje się ciągle przy poziomie ponad 600 miljonów.

W kraju, który lwią część swego kapitału obrotowego stracił wskutek deprecjacji pieniądza — pomyślność tych zjawisk musi być szczególnie dodatnio oceniona. O walucie jednak mało się teraz mówi. Podobno najgorzej jeżeli trzeba dużo mówić — o pannie i o walucie.

Dr. A. Z.

Nieście pomoc najbiedniejszym.

Obniżka płac górników

na zasilenie funduszu eksportowego.

(Z) W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja przedstawicieli rządu z reprezentantami przemysłowców węglowych. Konferencja miała na celu ostateczne ustalenie środków mających stworzyć fundusz, przy pomocy którego możnaby w dalszym ciągu finansować eksport węgla w dzisiejszych rozmiarach.

Na fundusz ten składaćby się miały KWOTY UZYSKANE Z OBNIŻENIA PŁAC WYŻSZYCH URZEDNIKÓW I DYREKTORÓW, Z OBNIŻENIA PŁAC ROBOTNICZYCH, oraz kwot uzyskanych z zastosowania ulg taryfowych na kolejach przy przewozie węgla. Wszystkie te pozycje dać mają około 50 miljonów, to jest tyle, ile strat przynosi obecnie eksport węgla.

Narady dzisiejsze uznane zostały jako poufne, dlatego też szczegóły dyskusji i postanowienia tej konferencji nie są znane.

Konferencja zakończyła się o godz. 6 wieczorem, poczem rozpoczęły się narady wewnątrz związku przemysłowców górnośląskich w Warszawie. Według obiegających pogłosek, obniżka płac górniczych wynosić będzie od 7 do 10 proc. Kwoty uzyskane przez przemysł, dzięki tej obniżce, będą szły na wspomniany wyżej fundusz eksportowy.

Ustawa o egzekucji administracyjnej

posiada w projekcie duże braki

(c) Izba przemysłowo - handlowa otrzymała ze stowarzyszenia kupców m. Łodzi opinje w sprawie projektu ustawy o egzekucji administracyjnej.

Stowarzyszenie podkreśla że ujednostajnienie sposobu przeprowadzenia egzekucji administracyjnej i skoncentrowania jej w rękach jednej upoważnionej do tego władzy leży w interesie ogółu obywateli. Projekt jednak ustawy nie uzasadnia nadziei na przyszłość polepszenia stosunków w tym zakresie.

Jak wynika z treści uzasadnienia, prawodawca przystępuje do tej ustawy zupełnie nieprzygotowany i z wielką dozą krytycyzmu, sam przewidując, iż ustawa ta prawdopodobnie spali na panewce. Jednym z najważniejszych braków jest zdaniem stowarzyszenia fakt, że nadzór nad wykonaniem egzekucji władz skarbowych należeć winien do sądów. Z praktyki wynika, że przepisy egzekucyjne nie obowiązują władz skarbowych przy wykonywaniu czynności i nie są przez nie przestrzegane. Wprowadzenie takiej ustawy byłoby wskazane dopiero w tym czasie, gdy zostanie wprowadzona w życie ujednostajniona ordynacja egzekucyjna.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 26 stycznia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco mocniejsza. Obroty dewizami i banknotami dolarowemi były bardzo małe. Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.90 i pół; wypłata telegraficzna na Nowy Jork — 8.922. Notowano kursy dewiz: Belgja — 124.35, Holandja — 359.55, Londyn 39.90 — 30.95, Nowy Jork — 8.916, kurs urzędowy czystego złota 1 gramm wynosi 5.92.44, Paryż — 35.11, Praga — 26.42, Zurych — 174.15. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.20; w obrotach prywatnych: banknoty dolarowe 8.90 i pół—8.90.25, rubel złoty — 5.02, srebrny — 1.61, bilon — 0.78.

AKCJE. Bank Polski 100.50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Starachowice 5—4.75, za akcje Modrzejowa chciano płacić 3.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie pożyczek zrówno państwowych, jak i prywatnych tendencja była nieco mocniejsza. Większych tranzakcji dokonano 7 proc. poż. stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 4 proc. pożyczka premj. dolarowa 43.50, 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 91, 6 proc. pożyczka dolarowa 55, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 53.75—53.50—54.25, 10% pożyczka kolejowa 99.50 8 proc. obligacje Polsk. Banku Komunaln. III em. 93. Listy zastawne i obligacje banków państwowych — bez zmiany, 4 i pół proc. listy ziemskie 41, 5 proc. m. Warszawy 51.75, 8 proc. m. W-wy 64—62.50—63, 10 proc. Siedlec 61. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. pożyczka budowlana 32.25, 4 proc. pożyczka inwestycyjna zwykła 84.50, 8 proc. m. Łodzi 60.70, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI emisja 36.50.

Kronika gospodarcza.

O ZWIĘKSZENIE NADZORU NAD TRANSPORTAMI KOLEJOWEMI.

Premja wywozowa, jaką na skutek spadku funta uzyskał węgiel angielski na rynkach skandynawskich, spotęgowana jest tem, że węgiel angielski, w przeciwieństwie do węgla polskiego dobrze się wyważa. Wywołane to jest z jednej strony słabym nadzorem i licznemi kradzieżami z transportów naszego węgla, a z drugiej strony gorszemi u nas, niż w Anglji instalacjami przeładunkowemi. Celem przeciwdziałania temu stanowi rzeczy koniecznem jest zarówno zwiększenie nadzoru nad transportami naszego węgla jak też zapewnienie tym transportom pewnej nadwagi, na co przemysł węglowy godzi się, pod warunkiem, że kolej nie będzie pobierała od tej nadwagi dodatkowej dopłaty. Należy oczekiwać, że sprawa ta, rozważana obecnie na terenie ministerstwa komunikacji, zostanie przychylnie załatwiona.

PROPAGANDA GOSPODARCZA.

Ministerstwo przemysłu i handlu, uwzględniając całokształt momentów, które złożyły się na dzisiejszą sytuację gospodarczą, doszło do konkluzji, iż czynnikiem mogącym wpłynąć dodatnio na dalsze kształtowanie się stosunków gospodarczych jest m. in. kwestja należycie zorganizowanej propagandy krajowej wytwórczości. Celem wzmożenia propagandy i skoordynowania wszelkich w tej mierze poczynań ministerstwo uznało celowość skoncentrowania odnośnej akcji pod egidą izb przemysłowo-handlowych.

Związek izb, pragnąc rozwinąć inicjatywę ministerstwa, postanowił traktować omawiane zagadnienie w szerszej płaszczyźnie, a zatem pod kątem widzenia, uwzględniającym całokształt polskiej propagandy gospodarczej. W tym celu związek izb zwoła w niedalekiej przyszłości specjalny zjazd, na którym zostaną rozpatrzone zasadnicze potrzeby, względnie możliwości w zakresie propagandy przemysłu krajowego.

OLBRZYMI SPADEK ZYSKU NOWOJORSKIEGO FEDERAL RESERVE BANKU.

Czysty zysk Federal Reserve Banku w New Yorku za rok 1931 wynosi 153.2 milj. dol., wobec 458,8 milj. dol. w roku 1930, zmniejszył się więc o dwie trzecie. Przyczyną tak poważnego zmniejszenia się rentowności amerykańskiej instytucji emisyjnej jest ciężki kryzys gospodarczy który zmusił Federal Reserve Banki do stosowania dużej ostrożności w udzielaniu kredytów i zwęził ich zakres działania wogóle we wszystkich operacjach. Pozatem do spadku zysków Federal Reserve Banku w New Yorku przyczyniły się także straty poniesione w okresie znanych zaburzeń na światowych rynkach finansowych i walutowych.

ZE STOW TECHNIKÓW.

Koło mechaników przy łódzkiem stowarzyszeniu techników zawiadamia, że w środę, dnia 27-go b. m., o godzinie 8.30 wieczorem w lokalu stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102. p. inż. Stanisław Łatkiewicz wygłosi odczyt na temat: „Wykończalnictwo włókiennicze".

Odczyt będzie ilustrowany licznemi przezroczami.

Zastaw rejestrowy

zwiększy bezpieczeństwo kredytu.

(c) Stowarzyszenie kupców m. Łodzi nadesłało wczoraj izbie przemysłowo-handlowej uwagi w sprawie zastawu rejestrowego.

Stowarzyszenie uważa, iż wprowadzenie tego projektu w życie przez odpowiedni akt prawodawczy odpowiada bezpieczeństwu kredytu i usankcjonuje to, co życie już samorzutnie wprowadziło. Prawo zastawu powinno być wpisane do rejestru handlowego danego dłużnika i z tą chwilą obowiązywać winno wszystkie trzecie osoby, bez względu na to, czy odnośne towary, przedmioty i inne nieruchomości znajdują się w rękach dłużnika, czy też osoby trzeciej. Będzie zatem można stosować te przepisy nietylko w wypadkach sprzedaży nieruchomości aż do chwili zapłacenia całkowitej ceny nabycia, ale także i wówczas kiedy dłużnik pod zabezpieczenie udzielonego mu kredytu udzieli wierzycielowi zabezpieczenia w formie zastawu, wpisanego do odnośnego rejestru. (Dt)

Należności firm łódzkich na Węgrzech.

(c) Zarządzenia dewizowe ograniczające wolne obroty pieniężne w szeregu państw wywierają deprymujący wpływ na kształtowanie się interesów łódzkiego okręgu w zakresie tranzakcyj eksportowych. Łódzka izba przemysłowo - handlowa za pośrednictwem zagranicznych placówek czyni systematyczne kroki mające na celu ułatwienie naszym firmom inkasa swych należności.

M. in. izba interwenjowała w tej sprawie za pośrednictwem przedstawicielstw Rzplitej w Budapeszcie, mając na celu ochronę interesów łódzkich firm na Węgrzech. Sprawa znajduje się we wstępnym okresie rozpatrywania i jest oczywiście w dużej mierze zależna od sytuacji ekonomicznej Węgier.

Izba proponuje zawarcie umowy kompensacyjnej, mającej na celu ułatwianie wzajemnych rozliczeń z tytułu dostaw w drodze clearingu obopólnych pretensyj. Wyniku tych kroków narazie jeszcze nie można przewidzieć. Izba wdrożyła również starania o złagodzenie przepisów w zakresie przydziału dewiz w Austrji potrzebnych dla regulacji zobowiązań wobec naszych ekspedytorów. Sprawa ta zależna jest ściśle od wyników odbywających się obecnie rokowań handlowych z Austrją. (Dt)

Giełda zbożowa.

Warszawa, 26 stycznia.

Na dzisiejszem posiedzeniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie obroty były nieco zwiększone. Tendencja dla zbóż spokojna. Notowano za 100 kg. parytet wagon-Warszawa w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 23.50—24.50, pszenica dworska 25—25.50 pszenica zbierana 24.50—25, owies jednolity 23—24, owies zbierany 20—21, jęczmień na kaszę 20.50—21 jęczmień browarny 23—24, groch Victorja 30—34, groch polny jadalny 27—30, łubin niebieski 15—17, łubin żółty 18—20, wyka 24—26, peluszka 26—28, seradela podwójnie czyszczona 27—29, rzepak zimowy 33—34, siemie lniane bazis 90 proc. 35—37, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 175—200, koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. do 97 proc. 220—260 koniczyna biała surowa 250—350, koniczyna biała bez kanianki o czyst. do 97 proc. 360—420, mąka pszenna luksusowa 43—50, mąka pszenna 4/0 38—43, mąka żytnia pytlowa 40—42, mąka żytnia sitkowa 31—32, mąka żytnia razowa 31—32, otręby pszenne szele 15.50—16, otręby pszenne średnie 14.50—15, otręby żytnie 12.50—13, kuchy lniane 23—24, kuchy rzepakowe 19—20, kuchy słoneczn. 19.50—20.50.

SPORT

Interesujące zawody bokserskie.

We wtorek dnia 2 lutego odbędą się w sali Filharmonji o godz. 12-ej w południe wielkie zawody bokserskie organizowane przez klub IKP: Ze znanych bokserów miejscowych wezmą w nich udział Wieczorek, Rudzki, Wrazidło i Garstecki. Najbardziej sensacyjnie zapowiada się walka, którą ma stoczyć w wadze średniej Wieczorek z Chmielewskim i która przed zbliżającym się terminem wyjazdu pięściarzy na olimpjadę do Los Angeles, zadecyduje kto w obecnej chwili jest najlepszym pięściarzem polskim w wadze średniej.

Pozatem walczyć będą następujące pary: Rudzki (Naprzód), Lipiński, Zieliński (IKP), Wrazidło (BKS) — Stahl II (I.K.P), Garstecki (BKS) — Kłodas (IKP), Banasiak (IKP) — Klimczak (Sokół), Wurm (Union) — Stahl I (IKP), Spodenkiewicz (IKP) Bicer (Union), Taborek (IKP) — Gawin (Geyer), Graczyk (IKP) — Michalak (Zjednoczone).

Jednocześnie klub IKP stara się doprowadzić do skutku walkę Garnczarka z Seweryniakiem.

Hasmonea lwowska w Łodzi.

Odłożony przyjazd najlepszej drużyny ping-pongowej w Polsce lwowskiej Hasmonei nastąpi ostatecznie w nadchodzącą sobotę. Goście przybędą w najlepszym składzie z Kuehlem i Ehrlichem na czele i rozegrają w ciągu soboty i niedziel szereg spotkań z najlepszymi drużynami łódzkiemi.

Mecz gier sportowych IKP. - AZS. (Poznań).

Żeńskie drużyny gier sportowych kl. IKP wyjeżdżają na sobotę i niedzielę do Poznania, gdzie zmierzą się w siatkówce i koszykówce z tamtejszemi zespołami AZS-u. Natomiast drużyny męskie bawić będą w Częstochowie w celu rozegrania propagandowych meczów towarzyskich.

Sprawcy katastrofy kolejowej pod Moskwą skazani na kary więzienia.

Moskwa, 26 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Trybunał Najwyższy Z. S. R. R. ogłosił wyrok w sprawie katastrofy kolejowej na stacji Kossino pod Moskwą. **Trybunał uznał, że katastrofa była wynikiem naruszenia dyscypliny służbowej przez oskarżonych ,i skazał maszynistę Buraka na 10 lat więzienia, naczelnika stacji Kossino Samołłowa również na 10 lat więzienia, naczelnika straży pociągu Somnakina na 8 lat więzienia, maszynistę Antonowa na 7 lat więzienia, jego pomocnika Gołubłowa na 5 lat, strażnika pociągu Kozakowa - Sabuszkina na 1 i pół roku więzienia i strażnika Aworina na rok więzienia.**

Maszynista Bielajew i jego pomocnik Abramow oraz pomocnik maszynisty Buraka Ozerow zostali uniewinnieni. Ponadto pociągnięto do odpowiedzialności sądowej kierownika pierwszego rejonu kolejowego Turoka, zastępcę naczelnika depot Kalabuszkina i kierownika brygad straży kolejowej Alpakowa.

Obrady budżetowe *w sejmie śląskim.*

Katowice, 26 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu śląskiego rozpoczęła się dyskusja nad przemówieniem budżetowem woj. dr. Grażyńskiego.

Pierwszy przemawiał pos. Witczak w imieniu N. Ch. Z. P. składając deklarację w której jego klub składa m. innemi nadal gotowość współpracy nad czynnikiem dobra gospodarczego i społecznego ludności.

Mówca stwierdza że czynniki miarodajne rząd, sejm centralny oraz woj. śląski czynią wysiłki w celu zapobieżenia kryzysowi. Klub N. Ch. Z. P. wyraża uznanie dla wielkich wysiłków państwowo twórczych rządu i woj. śląskiego.

Następnie przemawiał pos. Korfanty. Mówca atakuje rząd i woj. Grażyńskiego. Nie wierzy, aby Polska w konkurencji węglowej z Anglją wyszła zwycięsko. W zakończeniu posiedzenia vice marsz. Kędzior w podniosłem przemówieniu uczcił pamięć zmarłego b. min. Kiedronia, syna ziemi śląskiej.

Wyrok śmierci *w Brześciu nad Bugiem.*

Brześć nad Bugiem, 26 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś odbył się tu sąd doraźny nad mieszkańcami wsi Świniowo w pow. brzeskim, Michałem Dundarem lat 20, Stefanem Krawczykiem lat 25 i M. Krawczykiem lat 21. Wszyscy oskarżeni zostali o wymordowanie w nocy z 25 na 26 grudnia rodziny Kareluków składającej się z czterech osób.

Zwłoki zamordowanych oblali naftą i podpalili, wskutek czego spaliła się obora, chlew i kilkanaście sztuk inwentarza.

Do pożaru przybyli mordercy, aby pomóc ratować. Przed śledztwem przyznali się do zbrodni. Wyrok zostanie wykonany jutro w godzinach rannych. Zawezwany został telefonicznie kat Maciejewski.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Tysiąc zabitych *ofiarą rewolucji w San Salvador.*

Port of Spain, 26 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień radjowych podczas rewolucji w republice San Salvador, która miała miejsce w ostatnich dniach, zabitych zostało 1000 osób.

Pewna liczba kobiet i dzieci schroniła się na pokłady okrętów kanadyjskich.

Według dalszych doniesień radjowych 3 okręty wojenne Stanów Zjednoczonych są w drodze do kanału Panamskiego, aby ewentualnie bronić życia i interesów obywateli St. Zjedn.

Wzrost bezrobocia.

Warszawa, 26 stycznia

(WB) Według danych urzędowych liczba zarejestrowanych bezrobotnych na całym terenie Państwa wykazała w ciągu ostatniego tygodnia wzrost o ponad 10.000 osób.

Jak dotychczas wzrost ten jest rekordowy. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych na dzień 23 b. m. wynosi — 319.362 osób.

MĘCZENNIK.



— Kolasińska opowiada, że jej mąż mówi ze snu.
— Trudno, korzysta on z jedynej sposobności.

Do akt Nr. E. 34/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1932 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Hendelesa, i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1240.—
Łódź, dnia 12 stycznia 1932 r.
Komornik: (—) L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 73/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, 16-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 roku, od godz. 10 rano, przy ul. Al. Kościuszki 53, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pawła Kindermana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1250.—
Łódź, dnia 18 stycznia 1932 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 26/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 lutego 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 175 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f.: „Przemysł Włókienniczy B-cia Zajbert, Sp. Akc." i składających się z kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania m. A. E. R., maszyny do pisania „Ideal", maszyny do liczenia f.: „Bruntwig", 185 sztuk płótna i 70 sztuk cajgu, oszacowanych na sumę Zł. 8.200.—
Łódź, dnia 13 stycznia 1932 r.
Komornik: R. SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 81/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, do spraw upadłości, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Bankowej 220, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Roberta Gerarda i składających się z mebli oszacowanych na sume Zł. 1080.
Łódź, dnia 25 stycznia 1932 r.
Komornik: W. KOSZELIK.

Do akt Nr. E. 106/ 32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 roku od godziny 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 76, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gelcera Wilczka, i składających się z mebli i pianina oszacowanych na sumę Zł. 609 gr. 10.
Łódź, dnia 22 stycznia 1932 r.
Komornik: (—) L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 59/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 16-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 roku, od godz. 10 rano, przy ulicy Gdańskiej Nr. 126 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f.: „Alfred Sommer" i składających się ze szkieletów do karoserji samochodów „Ford" oszacowanych na sumę Zł. 560.—
Łódź, dnia 18 stycznia 1932 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Dr. med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece,
mieszka obecnie Piotrkowska 99,
tel. 21ↄ-66
przyjm. od 10-11 i od 4—6.

ZAKOPANE
Pensjonat „SZCZĘSNA" przy ul. Witkiewicza Nr. 10, tel. 647 pod zarządem S. MAGIDOWEJ Pokoje słoneczne i komfortowe. Słoneczne leżalnie. Kuchnia wy kwintna. Ceny najniższe. —

OKAZJA
Bardzo tanio do sprzedania w całości oddzielnie:
1) Dom z bardzo ładnym ogrodem około 20.000 kw. metr.,
2 20 placy ogółem ok. 20.000 kw. mtr.,
3) oraz 20.000 kw. mtr. góry żwirowej nadającej się na urządzenie przedsiębiorcstw betonowego lub na parcelację.
Oferty sub: „Gd" do adm. „Republiki"

Dr. med.
Eychner Jakób
Spec. chorób wewnętrznych i dzieci
PRZEPROWADZIŁ SIĘ,
na ul. ŚRÓDMIEJSKĄ 12. tel. 111-21
Przyjmuje od 6—8 wiecz.

Dr. med.
M. Ukraińska - Goldblumowa
chor. kobiece i akuszerja,
przeprowadziła się na ul. Piłsudskiego Nr. 69 (róg Narutowicza) i przyjmuje od 3—5 pp. Telef. 113-65.

Dr. NUNBERG
Chirurg
przeprowadził się na
Plac Dąbrowskiego 1.
(wejście z Cegielnianej) Tel. 211-89
Przyjmuje 6—7 po poł.

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5. tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapja, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

TYLKO
za 95 zł
2 LAMPOWY APARAT
RADJO
dający kilkanaście stacyj.
Spróbuj, a będziesz zadowolony.
RADJO ELEKTROLA
Jerzy Krzyżanowski
Andrzeja Nr. 4 tel. 201-04.

Komfortowo urządzone
mieszkanie
5-cio pokojowe
w centrum DO DOSTĄPIENIA na dowolny czas. Oferty sub: „Dowolny czas" do administracji „Il. Republiki".

Do akt Nr. 783/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru VII-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 roku, **od godz. 10 rano** w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej Nr. 36, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Malwin" i składających się z 300 butelek wina rodzynkowego, oszacowanych na sumę Zł. 450.—
Łódź, dnia 21 stycznia 1932 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Doktór
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH. SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
(PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy. Piotrkowska 62.

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową.
Elektroterapja.
Przyjmuje od godz.. 8—2 i od 5—9.
w niedzielę i święta od g. 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

GAB. FIZYKALNEJ TERAPJI
przy Towarzystwie „Linas - Hacedek"
ul. Cegielniana 17

Naświetlania:	
lampą kwarcową	Zł. 1.—
sollux	„ 2.50
kąpiele elektryczne	„ 2.50
diatermia	„ 3.—

Gabinet czynny od godz. 11-ej do 1-ej i od godz. 4-ej do 6-ej po poł.

Wyjątkowa Okazja
przepisywanie na maszynie i powielanie **rosyjskich aktów** i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio
BIURO
„IRENIT"
ul. Piotrkowska Nr. 89. tel. 223-38.

Nr. sprawy Z. 156/31.
WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
Obecni:
Przewodniczący Wice-Prezes
J. Kiszmiszjan.
Sędziowie Handlowi:
Roszak, Herc.
Sekretarz: apl. Kołudzki.
Dnia 19 stycznia 1932 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmy „Łódzka Fabryka Wyrobów Jedwabnych „Setalana" Sp. Akc."
postanowił:
Udzielić firmie „Łódzka fabryka wyrobów jedwabnych „Setalana" Sp. Akc.", odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesiecy, poczynając od dnia 19 stycznia 1932 r. Treść niniejszego wyroku ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Kurjer Łódzki" i „Republika", oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Setalana" Sp. Akc., Pobrać od tejże firmy zł. 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Jakuba Libracha, nadzorcami sądowymi adwokata Stanisława Pawłowskiego, i kupca Henryka Weisa.
Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność
St. Sekretarz
(—) T. Cichecki.

Zatw. przez M. W. R. I O. P.
SZKOŁA
RYSUNKU i MALARSTWA
Prof. Maurycego Trębacza
Piotrkowska 71, m. 10, III piętro.
Zapisy codziennie.

Klinika Położniczo - Ginekol.
D-ra med. S. DRUEBINA
6-go Sierpnia 15-17, tel. 153-10
— uruchomiony został oddział położniczy na III-ej kl. —
Ceny porodu wraz 10-dniowym pob.
na I kl. zł. **350—**, na II kl. zł. **250—**
na III kl. zł. **190—**.
Przy każdym porodzie obecny jest Dr. DRUEBIN
Wznowiono przyjęcie chorych po cenach lecznic od 9.30—11

Do akt Nr. 61/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru VII-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 23 lutego 1932 roku, **od godz. 10 rano** w Łodzi, przy ulicy Południowej Nr. 20, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Pantyla i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 450.—
Łódź, dnia 13 stycznia 1932 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 1740/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru VII-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 26 lutego 1932 roku, **od godz. 10 rano** w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lewi - Szymona Wrońskiego i składających się z 20 sztuk materjału, oszacowanych na sumę Zł. 800.—
Łódź, dnia 18 stycznia 1932 roku.
Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. E. 1369/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. 11-go rewiru, zamieszk. w Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 lutego 1932 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Borysza 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Godesa. i składających się z sześciu krosien tkackich oszacowanych na sumę Zł. 3600.—
Łódź, dnia 8 stycznia 1932 r.
Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

„Czystość"
Piotrkowska 44. telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur. pokoi. Czyszczenie szyb.

Dr.
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne.
Nawrot 7
telef. 128-07
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

W Pabjanicach
angielskiego, udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi, Łask, zgłoszenia: Pani D-rowa Szenker, ul. Rocha 5, od 2—3 p. p. —

PARYZANKA
dyplomowana nauczycielka udziela lekcyi języka francuskiego(gramatyka literatura, konwersacja, korepetycje), Adres ul. Południowa 20 m. 20. 1-sze podwórze, lewa strona, Zastać można od 1—2 dp. Telefon od 8—9 wiecz Nr. 150-12.

„OLLA" GUM..!?
Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materjalne
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA"

PRYWATNE
POGOTOWIE LEKARSKIE
Zielona 6.
TELEFON: 12-333
Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno ginekologiczna.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA sklep z warsztatem, pokojem i kuchnią róg Andrzeja Wólczańskiej 69. 26

OKAZJA! Gabinecik męski, Biedermeier, lampy, palma, obrazy — zaraz do sprzedania. Oglądać można 4—6 po poł. Przejazd 40 m. 4 front. 28

SIANO dobre, opasy i bekony sprzedaje majątek, Poddębice, telefon Poddębice 2. 28

POSZUKIWANA jest maszyna do krajania prób kolekcyjnych. Dzwonić Nr. 246-40 od 8—1 i od 3—7.

SPRZEDAM umeblowanie pokoju stołowego, sypialnego i kuchni. Rok używane, nowoczesne. Wiad.: tel. 131-67 godz. 9—11.

BIURKO ameryk. z żaluzją poszukiwane. Telef. 225-30 od godz. 8—17.

KARAKUŁOWE palto z skunksowym kołnierzem sprzedam okazyjnie, Zachodnia 45, Hotel „Manteuffel", pokój 11..

PIANINA 100 złotych miesięcznie, Radio — Philipsa, Nora sprzedaje: Chodkowski, Sienkiewicza 25. 31

Lokale

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne, lokale handlowe, biurowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej umeblowane, domy, wille, place, poleca biuro „Lokum" Piotrkowska 62. front, II p., telefon 166-15.

UMEBLOWANY czysty i ciepły pokój dla pojedyńczej osoby do wynajęcia. Śródmiejska 46, m. 6.

POKÓJ umeblowany, frontowy, tanio zaraz do odnajęcia, ewentualnie z całkowitem, lub częściowem utrzymaniem. Andrzeja 32, m. 3, I piętro.

2 LUB 3 POKOJE umeblowane z oddzielnem wejściem do oddania, Piłsudskiego 39, II p. m. 33.

2 POKOJE razem lub pojedyńczo z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Gdańska 31. mieszk. 9. 31

FRONTOWY, duży pokój słoneczny, do wynajęcia. Telefon, łazienka, Piotrkowska 130, m. 5.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia zaraz u gospodarza, ul. Szpitalna 3.

FRONTOWY, słoneczny ładnie umeblowany pokój do wynajęcia. Wejście niekrępujące, Winda, telefon 122-11.

DUŻY, słoneczny pokój, umeblowany do wynajęcia. Piotrkowska 253, Kołodziejczak.

POSZUKUJĘ w śródmieściu pokoju umeblowanego z całodziennem utrzymaniem, płaca do zł. 200.— Pierwszeństwo zubożała inteligencja,—gdzie w gronie młodszych wzgl. młodszej osoby można wieczory miło spędzić. Wyczerpujące zgłoszenia pod „Pomoc" do „Republiki".

DO WYNAJĘCIA pokój skromnie umeblowany z oddzielnem wejściem, centralnem ogrzewaniem, Piłsudskiego 76, m. 16. 29

DO WYNAJĘCIA pokój, dla kawalera lub młodego małżeństwa, Wólczańska 159. m. 22.

POSZUKUJĘ pokoju skromnie umeblowanego z klatki schodowej w cenie 40 zł. miesięcznie. Oferty pod „Punktualny płatnik".

POKÓJ umeblowany odnajmę. Przejazd 19, m. 16, front II piętro.

1—2—3 POKOJE frontowe lub pojedyńcze oddzielne wejście natychmiast oddam, Joskowicz, Żeromskiego1.

WEJŚCIE z klatki schodowej, dwuokienny umeblowany pokój do oddania Kilińskiego 46, front m. 11.

1 LUB DWA pokoje umeblowane od zaraz do wynajęcia, Szkolna 33 m. 10.

DO ODSTĄPIENIA na własność 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami na I piętrze w domu Spółdzielczym w okolicy parku Staszyca. Wiadomość: Zacisze 4 u dozorcy lub telefon 158-50 w godz. 8—15.

Posady

DLA CHĘTNYCH pracy niema bezrobocia! Każdy może kilkaset złotych miesięcznie zarobić sprzedawając nasze bardzo pokupne artykuły gumowe domowego użytku. Klijentela nasza zasilana będzie stale innemi patentowanemi nowościami. Żądajcie prospektów. Firma Krain i Fesser, Katowice, Kochanowskiego 4. 27

ENERGICZNA biuralistka rutynowana siła b. biegle pisząca na maszynie poszukuje posady najchętniej u adwokata. Pierwszorzędne referencje. — Łask. oferty sub.: „Energiczna" 31

LEKARZ-dentysta poszukuje pomocnika technika dentystycznego. Adres: ul. 6-go Sierpnia 2.

ZDOLNI akwizytorzy - ki do ratalnej sprzedaży wyżymaczek, kompletów aluminiowych, platerów — poszukiwani. Oferty „Egzystencja" Biuro — Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 28

POSZUKUJE panienki inteligentnej izraelitki jako gospodyni Narutowicza 49, m. 5.

Nauka i wychowanie

DOŚWIADCZONY korepetytor przygotowuje do wszystkich klas. Specjalność: matura, (łacina, matematyka). Zgłoszenia tel. 209-16.

UCZĘ rachunku różniczkowego, całkowego, fizyki, chemji, także w zakresie uniwersyteckim. Zgłoszenia pod „Doktór chemji" lub tel. 209-16.

NIEMIECKCIEGO udzielamy: konwersacja, literatura, przygotowanie do matury, wypracowania i referaty. Oferty sub: „Grono germanistów".

Zagubione dokum.

MAJER Kaszub i S-ka, Południowa 15 zgubił kwit kaucyjny Elektrowni na zł. 30.

JAN GĄSIŃSKI zgubił książeczkę wojskową rocznik 1903, wydaną P. K. U. Łódź, Wesoła 9. 29

ZAGINAŁ kwit kaucyjny z Elektrowni Łódzkiej Otylja Hek, ul. Kilińskiego Nr. 10.

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Do akt Nr. 100/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, 16-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1932 roku, **od godz. 10 rano**, przy ulicy Piotrkowskiej 113 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Pfeffera i składających się z szaf, kontuarów i maszyny do pisania oszacowanych na sumę Zł. 2050.—
Łódź, dnia 19 stycznia 1932 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „Il. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50. zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc drożej Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20 Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odp. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.